



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVIENSIS

565860

Mag. St. Dr.





565860



WOYNA
DUCHOWNA
CZYLI
NAUKA

O DOSKONAŁOŚCI ŻYCIA
CHRZESCIANSKIEGO
PRZEDRUKOWANA

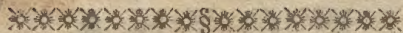
R. P. 1780.



W KRAKOWIE

W DRUKARNI SEMINA: BISKU: AKA:

Nowicyat.
L. VIII. N^o 459. 32.

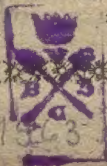


Librum, cui titulus. *Pugna Spi-
ritualis*, jam exteris Typis
evulgatum, cum transpositione
sua in Polonicum idioma atten-
tè legi, illum perutilem omnibus,
quotquot ad perfectionem Christi-
anam adspirant, judico; utque in
lucem publicam è novo prælo
prodire possit, dignum censeo Da-
bam in Collegio Majori Universi-
tatis Cracoviensis 10. Kalendar.
Maji Annò Salutis nostræ 1780.

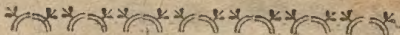
M. JOSEPHUS PUTANO-
WICZ Sacræ Theologiæ Do-
ctor & Professor, Can: Cath:
Plocensis Collegiæ SS. OO.
Præpositus, Librorum per
Dioccesim. Censor.

565860

imp.



1363 K 515



Czytałem Książkę pod tytułem
Walka Człowieka wewnętrzna—
tę jako nauczającą Chrze-
ściańskiej doskonałości, a nie
przeciwnego przepisom Religii,
ani dobrym obyczajom w sobie
nie mającą, godną druku być za-
świadczam. Dan w Kollegium
Jurydycznym Akademii Krako-
wskiej dnia 24. Miesiąca Kwie-
tnia R. P. 1780.

X. M. JAN KANTY TOR-
ANI, Pisma S. Doctór Oboj-
ga Prawa Professor, Kollegi-
aty WW. SS. Kustosz Ko-
ściółta Farnego w Liskach Ple-
ban, Książ w Dycezyi
Cenzor.

mpp.



REIMPRIMATUR

Datum Cracoviæ in Pa-
latio Episcopali. 10. Ka-
lendas Maji. Annô Salu-
tis nostræ 1780.

I O S E P H U S
O L E C H O W S K I
ARCHIDIACONUS Cathedra-
lis Cracoviensis, AUDITOR
& JUDEX Generalis.

mpp.

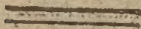


ROZDZIAŁ I.

W A L K A

CZŁOWIEKA WEWNĘTRZNA

*W czymby Doskonałość Chrześcijańska zawisła? i o czterech donayze nabycia potrzebnych
szrodkach.*



UKochany w Chrystusie
Synu, ieżeli starasz się
i pragniesz wysokie-
go stopnia Doskonałości
Chrześcijańskiey dostąpić i z Pa-
nem **BOGIEM** Twoim złączyć
A 3 się

się i nieiako z Nim iednym stać się duchem, (nad co zaiste nic pożytecznieyszego, nie zacnieyszego ani zbawiennieyszego od człowieka, stać się lub wymyślić może) wiedzieć ci nayprzod potrzeba, na czymby doskonałe duchowne życie zawisło. Niektórzy albowiem roztrząśnienia o koto tego powinnego zaniedbawszy; mniemają, iż Doskonałość ta naywięcey zawisła, na furwosci życia. to iest: na ciała chłostaniach, używaniu włosienic, postach, czuciach i na tym podobnych ostrych ćwiczeniach i dreczeniach ciała.

Inni podchlebiają sobie, że doszli naywyższego Doskonałości stopnia, przez odmawianie codzienne wielu paciery, słuchanie kilku Mszy SS. przez uczeź-

cza-

czanie do Spowiedzi i Najsświętszych Tajemnic.

Znawduie się i tych nie ma-
ło, między ktoremi liczą się i
niektorzy Zakonnicy, którzy, Do-
skonalszą tę cale zasadzają na
uczesteczaniu do Choru, na firze-
żeniu milczenia zakonnego, na
życiu od społeczności z ludzmi;
oddalonym, na ustanowionych za-
konnych ćwiczeniach. A słowem
mówiąc: ten w tym, inny w in-
nym podobnym powierzchwym
ćwiczeniu pobożnym tę dosko-
nałość zakłada. Ale omylnie
bardzo i opacznie. Chociaż albo-
wiem powierzchwe te ćwiczenia
pobożne dopomagają znacznie
do duchowney doskonałości, ta-
le jednak cale w nich nie zawisła.
Przydadzą się w prawdzie tak-
we ćwiczenia rozsądnie użyte do

łatwiey wyjednania sobie Łaski
 Ducha Świętego na przewycię-
 żenie krewkości ciała własnego.
 Bronią też i uzbraiaią przeciw
 zafadzkom i niażdżom powsze-
 chnego nayszłościwszego nieprzy-
 iaciela naszego. Do łatwieysze-
 go także wielu pobożnych uczyn-
 kow wykonania przysposabiaią,
 ofobliwie nowo-poczynających
 w tey szkole Duchowney.

I owfzem i przeciwieczonym,
 a nawet utwierdzonym w tey du-
 chowney Szkole wielorakie ducha
 sprawują pożytki: ktorzy ciało
 swoje dla tego dręczą, iż BOGA
 Stworcę Swego przez nie obra-
 zili, i aby go do służby Boskiej
 przyzwyczaili. Milczenie tak-
 że chowają, i w ofobności żyją,
 aby się wszelkiey grzechu przy-
 czyny ustrzegli i aby uwolnienie
 od

od przeszkod świata tego, spokoyney i użyteczney rozmyślaniem Niebieskim zabawiać się mogli, Nadto: nabożni i pilni są w Boskich Obrządkach, ćwiczą się w dobrych uczynkach w modlitwach, w ujęszczaniu do świętych Tajemnic, nie innym końcem, tylko dla Czi i Chwały Boskiego Maiestatu i aby się przez świętą Miłość z Panem BOGIEM swoim mogli zjednoczyć.

Ktorzy zaś, na tych samych powierzonych ćwiczeniach prześtaiają i na nich cel swoy zakładają, częstokroć wpadają w ciężkie niebezpieczeństwa Zbawienia swego, wprowadzić nie dla tych samych ćwiczeń powierzonych (które z istoty swojej dobre są i wielu Świętych przykładami

zalecone) lecz iż temi tylko powierzchwnemi zabawiając się ćwiczeniami; wewnętrznego swego zaniedbywają człowieka i ferce swoje za skłonnościami przyrodzonemi puszczają od szatanu usidleni. Widząc albowiem złośliwy ten nieprzyziaciel, że w ćwiczeniach takowych z prosty wykroczyli drogi; nie tylko ich zostawia w spokojnym i poniekąd ucieśznym onychże wykonywaniu, ale też i sumnienia rozwiozłość w nich wprawia, aby się im zdało; iak by już roskoszy Rayfkich (które próżnym swym rozumieniem wystawiają sobie na myśli kłamliwie) kosztowali, i głosu BOGA do ferc swych mówiącego słuchali. Zkąd pochodzi: że w rozmyślaniach swych ciekawych
i głę-

i głębokich ponurzeni tak wielkicy niekiedy ślodyczy i uciechy doznawali iż się im zda; iakoby od Swiata i wszystkiego stworzenia, serce oderwali, i ni by nad samych siebie wyniesieni aż do trzeciego Nieba, byli porwani.

Lecz iakby ciężko, samych siebie zdradzali, i iak by bardzo od prawdziwey doskonałości bładzili, z dalszego ich życia łatwo poznać można. Stawiają się albowiem za zwyczaj ludzmi chcącemi się nad innych, ofobliwfszemi. pokazać, ciekawemi, życia i obyczajow innych podglądaczami, i przeciw ich sprawom szemrzącemi. A gdy samychże inni o błąd jaki strofią albo do zwykłych ćwiczeń (które częścicę z ofchłego zwy-

czaiu odprawiają) niekiedy prze-
szkodę czynią, albo zwyczajney
Kommunii onymże zabronią? na
tych miał obaczyć ich gnie-
wem rozpalonych, nieuspokoio-
nych, prawie aż do rozpaczy.

Co większa; Niech i BOG
(aby ich do prawego famych
siebie poznania przywiódł) ze-
śle na nich lub przepuści cho-
robę lub iakie utrapienie (te bo-
wiem nigdy, ani inaczey tylko
z woli Boskiej każdemu się tra-
fiają na doświadczenie czysto-
kroć wierności Sług swoich) i
tu zaraz się pokaże; iak fałszy-
wie na swych powierzchwych za-
sadzili się ćwiczeniach, iak fercę
wewnątrz skazili, i iak wielka
w nich ukrywa się pycha. Nie-
chcą bowiem własney woli we
wszystkich przypadkach pomy-
ślnych

ślnych zarówno i niepomyślnych pod Boską z ochotą poddać Wo-
lą, ani samych siebie pod Wsze-
chmozną Ręką Boską upoko-
rzyć. Nie tylko: żeby na wzor
pokornego i cierpiącego Syna Je-
go wszystkiemu nawet stworze-
niu pokornie poniżać się mieli,
nieprzyjaciół swoje iak pra-
wdziwe przyjaciół sobie szacu-
jąc, i czcząc iak Boskiey Dobro-
ci instrumenta, i wspomóżyciele
do Zbawienia, i prawdziwey do-
skonałości, umartwienia także o-
nychże, Co zaiście iawnym zna-
kiem iest naywiększego w kto-
rym zostaią niebeśpieczeństwa.
Skażone albowiem są oczy my-
śli ich; iż widząc sprawy swo-
ie powierzchne (choć też dobre)
zaraz sobie postępek w Doskona-
łości (niewiem iaki) przyczy-

A

taią

taią. Ztąd zaś w pychę upadłszy
 innych lekkoomyślnie posądzają
 i pogardzają, i nie mają, ktoby ich
 do poznania swego błędu przy-
 wiodł, procz Łaski Boskiej szcze-
 gólniejszey, ktoraby serca onych-
 że mocno przerażała, i ciemno-
 ści ich wewnętrzne światłem swo-
 jej jasności rozpędziła, aby si-
 dła w których są uplatani po-
 znawszy, z nich się wywikłać,
 usiłowali. Łatwiej albowiem
 nawrócić wielkiego grzesznika
 iawnego, niż zmyślnego Spra-
 wiedliwego który płaszczykiem
 Cnoty pokrytą nieprawość tai.

Widzisz więc ukochany Sy-
 nu dosyć iawnie: iż doskonałość du-
 chowna na przereczonych czyn-
 nościach i mniemaniach żadną
 miarą nie zawisła.

Masz przeto wiedzieć nie
 w czym

w czym innym bydz też doskonałość, tylko w prawdziwym poznaniu niewyśłowionej Dobroci i Wspaniałości Boskiej z iedney strony, z drugiej strony: naszej podłości, nędzy, nieczemności i żądź naszych przyrodzonych do wszelkiej złości skłonnych. Także naszczerey nienawiści samych siebie, a miłości Boga. A ztąd: na naszej własnej woli zupełnym wyrzeczeniu, i oneyże cale na Boską wolą oddaniu, to jest: aby człowiek siebie całego nie tylko Wszechmogącemu BOGU, lecz też i wszelkiemu dla Niego poddał stworzeniu, a to: nie żadnym innym końcem, tylko iedynie: chcąc to czynić co się BOGU podoba, którego Majestat nieporównanie godzien jest, aby mu wszyscy służyli, i wszelką część, chwale oddawali.

Az

Itoć

I toć to jest wyrzeczenie się które Zbawiciel Nasz Chrystus często przypominał. To jest prawe posłuszeństwo, do którego Syn Boży słowem i przykładem swe wiernie sługi wzywał i kierował. Ten jest pożądany Krzyż który wierni słudzy na swe ramiona wkładać i tak Chrystusa Pana swego naśladować powinni. Ta jest miłość którą Pan nasz światu wszytkiemu i Uczniom swoim iako przyjaciółom i Synom często bardzo a osobliwie po ostatniej wieczerzy i Nog umywaniu surowo przykazał.

A zatym ukochany Synu jeżeli tey przezacney Doskonałości stopnia wysokiego zechcesz dościsnąć potrzebać samemu sobie gwałt czynić i przyuczać się zawsze zwyciężać siebie samego
we

we wszystkich namiętnościach
twoich tak lżeyszych iako cięż-
szych, umysł także własny na
tę wojnę pilnie przygotować i
uzbroić. Gdyż tu zwycięski wie-
niec żadnemu dany nie bywa
tylko odważnie potykającemu się.

Jako bowiem nad wszystkie
inne ta (o której mówimy) woj-
na naywiększa i naytrudniejszy-
sza jest, tak i zwycięstwo na niej
o wiele nierównie chwale-
bnieysze, tak dalece; iż gdy niepo-
rządne namiętności twoje aże-
czę nayfrozliwsze przezwyciężysz,
podepczesz, umartwisz, wytniesz,
daleko miłszą usługę Bogu wy-
świadcysz, niż gdybyś onychże
zaniedbawszy ciało twoje aż do
krwie biczował, albo przykładem
dawniejszych nayścisley pościł
albo wiele tysięcy niewiernych i

grzeszników do Wiary Chrystusowej i do pokuty nawrocił. Aczkolwiek bowiem Panu BOGU naszemu nawrocenie dusz więcej się podoba, niż własnej woli twojej. w małych rzeczach umartwienie, iednakże to iedynie i naysilniey chcieć i czynić tobie należy, czego BOG wyciąga po tobie. I dla tego więcej bez wątpienia upodobasz się BOGU zabawiając się usiłowaniem w martwieniu własnych złych skłonności, niż zostawiwszy którą nieporządną w sobie skłonność nie umartwioną, znaczne i przezacne działając sprawy.

Gdyś tedy ukochany Synu zrozumiał w czymby zawisła doskonałość Chrześcijańska? i że dla iey nabycia w ustawicznej i ciężkiej potyczce zwyciężać
awize

zawſze, ſławać ci ſię potrzeba.
 Słuſzna ieſt: abyś ſię iako od-
 ważny żołnierz Chrzeſciański dla
 otrzymania zwycięſtwa pożąda-
 nego w tey Wojnie duchowney
 uzbroił, i zamiast oręża miał te
 cztery rzeczy-

- to ieſt. { 1. Niedowierżanie ſa-
 memu ſobie.
 { 2. Uſność w BOGU.
 { 3. Uſławiczne Cwicze-
 nie
 { 4. Nabożną Módlitwę.



ROZDZIAŁ II.

*O Niedowierzaniu Samemu
sobie*

Niedowierzanie samemu sobie
trojakim możesz nabydź spo-
sobem: z których pierwszy: a-
byś uznał prawdziwie i wskroś
rozważał ostateczną podłość i
nędzę twoją, a oraz: abyś to
zapewne postanowił u siebie: iż
nic dobrego z siebie samego u-
czynić nigdy nie możesz. Albo-
wiem Człowiek do wykonania u-
czynku dobrego i zasługującego
u BOGA; z siebie samego nie
inaczej nieposobny jest (iż tak
rzekę) iak wielki kamień do
wzniesienia samego siebie w go-
rę. I taką właśnie skłonność ma
Człó-

Człowiek do złego, iaką wielki kamień na dół do ziemi.

Drugi sposób jest: ażebyś tę Nieufność w sobie samym (pótnieważ Samego BOGA Darem jest:) pokornemi i gorącemi prośbami od Niego sobie wyżebrał. Pierwey iednak potrzeba abyś u siebie postanowił i prawdziwie uznał że tego Niedowierzenia sobie samemu cale nie masz, i nigdy przez siebie samego nabyć go nie możesz: ażebyś tak cały nagi, silną Wiarą do BOGA przyitał. Mocno zaś ufaj: iż On modlitwę twoję łaskawie wysłuchać raczy i tego którego sobie życzysz samemu sobie Niedowierzenia obficie użyczy. Potrzeba iednak ażebyś modlitwę tę codziennie i co raz goręcey powtarzał i w niey trwając

iąc ślaciecznie; oczekiwał: az Bo-
skiej upodoba się Opatrzności
tę samemu sobie Niedowierza-
nia łaskę tobie szczodrobliwie
darować. To gdy uczynisz by-
najmniey nie wątp, iż to kie-
dykolwiek otrzymasz.

Trzeci Sposób: jeżelibyś kie-
dy w grzech upadł, zaraz my-
śli twoiey oko na już wspo-
mnioną podłość, nędzę a do-
czynienia dobrze; niemożność
twoię obroć. Bo jeżeli iey dostę-
tecznie w sobie nie uznasz i szcze-
rze nie wyznasz, nigdy od upad-
ków bezpiecznym nie będziesz.

Ktokolwiek bowiem z Pra-
wdą Niestworzoną ziednoczyć się
pragnie, temu Samego siebie
prawdziwe i istotne poznanie ko-
niecznie jest potrzebne. BOG. albo-
wiem pyśznym i wiele o so-
bie

bie trzymającym dopuszcza nie
kiedy w ciężki iaki grzech u-
paść, aby ich do poznania wła-
stney podłości i krewkości skło-
nił i ułżył. J im czyja pycha
większa albo mnieysza będzie,
tym większy albo też mnieyszy
BOG na takiego upadek dopusz-
cza: tak dalece; iż gdyby w
Człowieku nie cale pychy (iako
w Bogarodzicy PANNIE MARYI)
nie było, nigdyby mu BOG w
grzech upaść nie dopuścił.

Przeto zaraz iak prętko w
grzech iaki wpadniesz; uday się
spieszno myślami twoiemi do
pokornego poznania siebie same-
go, i z gorącym nabożeństwem
proś Pana BOGA twoiego, aby
prawdziwe światło spuścił na
Duszę twoię do poznania słabo-
ści i niedze twoiey. A tak na po-
tym

tym od cięższych upadków łaskawie cię zachować i obronić raczy.

ROZDZIAŁ III.

O Ufności w BOGU.

Niedowierzanie sobie samemu w tej duchowney woynie zaśte nader potrzebne iest, i naużytecznieyfze, (iako się rzekło) iednakże ieżeli tym tylko zastawiać się na placu będziemy, prętko; albo zwyciężeni zostaniemy, albo sromotnie z placu przyidzie nam uciekać. Dla czego powziawszy niedowierzanie samemu sobie, co prędzey do Pana BOGA twęgo się uciecz i z pobożną ufnością Jemu się modląc od Niego dobra wszy-
stkiego

fikiego i pomocy cierpliwie oczekiwaj. W czym także trzy rzeczy zachować ci potrzeba.

Nayprzod: oratunek takowy Samego PANA twego Naywyższego MAJESTATU pokornie, gorąco, bezprześcannie masz prosić.

Powtore: często myśl twoję do Niego podnosząc pilnie rozmyślać będziesz Jego Wszechmocność, nieskończoną Mądrość; iako nie masz nic coby Mu było niepodobnego albo ciężkiego. Którego Dobroć niezmierna i bez końca; nie wystawionym pragnieniem zawsze gotowa jest i ohotna wwszystkich dobr choynie nam używać, które do duchownego życia i do otrzymania zwycięstwa są potrzebne i użyteczne.

Bo iak to bydz może: aby

Nie-

Niebieſki ten a Naylepſzy Pa-
 ſterz, który zgubionej owieczki
 wyſzey nad trzydzieſci lat z wiel-
 ką bardzo pieczołowitoſcią ſzu-
 kał, wielorakim głoſnym nazbyt
 aż do zmordowania wołaniem
 do ſiebie przyzywał, po drodze
 przykrej i cierniem uſłanej tak
 iej ſzlakuiąc, aż też Krew ſwo-
 ię dla tego przelać i życie utra-
 cić było mu potrzeba; iak (mo-
 wię) bydz może: aby ten Nay-
 dobrotliwſzy Paſterz odwrócił
 ſwoie miłofierne oczy od zgub-
 onej owej owieczki inż do
 Niego wołaiącey i Paſterza ſwe-
 go ſraſobliwie ſzukaiącey, albo
 zatykał na iej głos naytaſkawſze
 uſzy ſwoie. Iak będzie mogli
 zapomnieć obietnice ſwoiey; aby
 iej nie miał wziąć na właſne
 ramiona i radość z weſelem z
 ſwe-

swemi Aniołami odprawować w
Niebie z oneyże. należenia.

Ob: ktoby kiedy wierzył;
iż Pan BOG nasz, który niezmiernie
pragnie mieszkać w sercach
naszych i z niemi społeczyć i Nie-
bieskiemi swemi aby nas. zbo-
gacił skarbami: nieustannie do
serca. naszego. kołace, będzie
chciał uszy. swoje zamykać i
swego przyścia zaprzeczyć, w
ten czas, kiedy człowiek serce.
własne Jemu otwiera i do spo-
łeczenia Go z sobą pokornie i usil-
nie zaprasza.

Potrzebie: do nabycia. U-
sności w BOGU samym potrze-
bne jest częste rozmyślanie Pra-
wdy Pisma. świętego: które na
wielu mieyscach świadczy nam
oczywiście, że ufający w Panu
BOGU naszym nigdy nie są
zawstyżeni.

Jest

Jest procz tego ieszcze sposob inſzy, Którym niedowierzenia ſamemu ſobie a w ſamym BOGU uſności Człowiek może nabyć, to ieſt; ażebyś przed zaczęciem wſzytkich ſpraw twoich myśli twoie do uważania częścią krewkości twoiey, częścią, Wſzechmocności i Dobroci Boſkiey obrocił, i dopiero twe ſprawy zaczął.

Tego porządku ieżeli w ſprawach twoich pilnie nie zachowasz, częſtokroć znaydziesz ſię zwiedzionym, rozumiejąc: żeś z wielką w BOGU uſnością co dobrego; czynił. Bo wiele - rozumienie o ſobie i pycha tak bardzo przyłgnęły i wpoione ſą w człowieka, iż w całym życiu ſwoim zaledwie od nich wyciſnąć ſię może. Tak więc ſprawy

wy twoje rozporządzać będziesz,
aby rozważanie krewkości i po-
dłości twojej, oraz i Boskiej
Wszemocności gotowej do
poratowania cię bez omieszka-
nia; sprawę samę poprzedziło.

Oprocz tego micy bacność
pilną, żebyś siebie samego nie
oszukiwał, częstokroć bowiem
zdawać ci się będzie; iżś nie-
dowierzania sobie samemu; u-
fności zaś w BOGU już na-
był, chociaż daleko inaczej w
tobie się znayduje. Co z poru-
szeń umysłu twego po upad-
kach czasem przytrafiających
się; łatwo poznasz. Bo jeżeli u-
padek porusza w tobie smutek i
niepokoy? i o dalszym w do-
brym postępku do rozpaczey pra-
wie przywodzi? iawny znak jest:
iż w sobie samym a nie BOGU
ufasz.

ufasz. I im większa lub mniey-
sza ta w samym sobie ufność
i rozpacz w tobie znaydować
się będzie? tym też większe lub
mniejszy będzie w tobie niedo-
wierzenie sobie, a w BOGU sa-
mym zaufanie. Przeciwnie znowu;
jeżeli prawdziwe sobie niedowie-
rzenie, a w BOGU samym ufność
mieć będziesz, nie będąc w wiel-
kim podziwieniu upadki własne,
ani nazbyt dla tego smutnym
lub frasobliwym będziesz, ponie-
waż uznasz; iż te z krękości
twoiey przytrafiły się, i przeto
nie zmniejszy w tobie ufności
w BOGU samym. Obruszysz się
też przeciw sobie dla tychże upad-
ków sercem skruszonym nie dla
inney przyczyny, tylko: żeś Pana
BOGA twego obraził. Tak czy-
niąc; powątpiewanie o sobie sa-
mym

mym bardziej w tobie wzbu-
dzisz, i ufność w BOGA oraz
pomnożysz. Zkąd powoli roznie-
ci się w tobie wielka gorliwość
otrzymania zwycięstwa w zapo-
czętej duchowney potyczce, i
prześladowania wszystkich nie-
przyjaciół twoich aż do pokona-
nia onychże.

Co zaśże radbym; aby nie-
ktorzy ludzie duchowni w pilney
mieli uwadze; którzy gdy nie-
kiedy w niedośłatki wpadają, bar-
dzo niecierpliwemi się stają i prze-
to ani się uspokoją, aż się do Oycy
swego Duchownego albo Spowie-
dnika udadzą (raczey aby w
swym fraunku pociechę jaką
odnieśli, niż dla innych pobo-
żnych i prawych przyczyn) do
ktorego po to tylko mieliby przy-
chodzić, aby od popełnionych
grzechow

grzechow przez rozgrzeszenie byli oczyszczeni i przez Nayświętszych Tajemnic przyłączenie duchowney znowu siły przeciw nieprzyjaciółom swoim nabyli.



ROZDZIAŁ IV.

O Cwiczeniu: a naupierwcy iako rozum od niewiadomości i ciekawosci ma być strzeżony?

Niedowierzenie samemu sobie. Ni ulność w BOGU samym zaiste wielką są w tej Woynie duchowney pomocą. Procz tych jednak ieszcze dla otrzymania zwycięstwa i mocney straży człowieka od upadkow; potrzebne jest cwiczenie. To zaś naywięcey zawisło w porządnym i pobożnym zażywaniu rozumu i woli człowieka.

A nayprzod rozum pilnie ma być strzeżony od dwoistego złego: Niewiadomości to jest
cie.

i ciekawości. Od Niewiadomości przeto: iż potrzeba; aby rozum był czysty i jasny; i ażebyśmy poznali, co nam jest potrzebnego do przezwyciężenia złych żądz i skłonności naszych.

Światło zaś którym się rozum do tego poznania oświeca, dwojakim sposobem nabywa się.

Pierwszy i osobliwszy jest, Modlitwa: abyś serdecznie westchnieniami wzywał i prosił **DUCHA** Przenajświętszego o spuszczenie Światła tego na Duszę twoją.

Powtorny jest, codzienne ćwiczenie, ażebyś wszystkie rzeczy, sprawy i zabawy twoje pilnie i głęboko rozważał, nie tylko iak powierzchownie zmyślnie naszym się zdadzą, ale raczey iak tą w sobie samych prawdziwie i istotnie.

i istotnie. Gdy albowiem w takim rozważaniu przez niekiedy czas pilnie ćwiczyć się będziesz łatwo na potym poznaż: które rzeczy i sprawy są dobre albo złe, i które prawdziwie dobre, a które na pozor tylko udają się być dobre. Teć zaiście pośledniejszy wielkie i okazałe dobra widoczne obiecują, lecz w rzeczy samey nic nie świadczą, ani żadnego pokoju wewnętrznego duszy naszej nie przynoszą.

Dla czego ukończany Synu słuchay pilnie co już mam ci powiedzieć, bo cię to wielce do pomyślnego walczenia duchownego wspomóż. Abyś tedy istotę i własności rzeczy wszystkich codziennie nam się przedstawiających bez błędu zrozumiał; usiłuy, zachować wolą twoję i czystą

czystą i uwolnioną od wszelkiego poruszenia, przywiązania i miłości nie dążących albo do BOGA samego, albo do szkodkow które przywodzą do Niego.

Albowiem azeby rozum dobre od złego bez błędu mógł rozróżnić, potrzeba: aby to czynił wprzód niż wola jedno z nich obierze lub odrzuci. Na ten czas bowiem ieszcze czysty jest, i przeto sposobniejszy do poznania: co by było prawdziwie dobrego a co złego. Gdy zaś już wola na rzecz jaką lub czynność przyzwoli, natychmiast rozum uwikłany zostaje i rozróżnić nie może; iak jest w samey rzeczy. Przyzwolenie albowiem woli poprzedzające rzecz tę albo czynność tak obwija i zasłania, iż rozumowi daleko lepsza
i oka-

i okazałsza z wierzchu wystawi się, a niż jest prawdziwie. A niechże ją znowu tak woli pokaze, ta też większą żądzą za nią się uda, lub to w samey sobie prawdziwie dobra lub zła będzie. I im gorętsza jest woli żądza albo miłość, tym grubszą mgłą przyćmiał rozum. Ten znowu tak zwiedziony woła do zakochania się w teyże samey rzeczy tym bardziey pociąga. Zkąd trafia się: iż te dwie zacząwszy siły w Duszy człowieka tak bardzo oszukane i zwiedzione bywają, że zwolna z tych ciemności w inne, i z tego błędu w cięższy wpadają.

A zatym pilnie tego przestrzegay: ażebyś nic nie czynił, ani pragnął czego, lub się w czym zakochał, aż to wprzod ro-

B zum

zum roztrząśnie; modlitwę puści-
wszy do BOGA o Łaskę oświecenia
do poznania tegoż, byłoby dobre?
lub złe? Tak zaś nie tylko we wszy-
stkich innych rzeczach i sprawach
twoich masz czynić, lecz nawet
w pobożnych i Świętych, bo cho-
ciaż te w samych sobie dobre
są, może się jednak trafić, iż z
okoliczności czasu, mieysca, wie-
łości albo posłuszeństwa; dla cie-
bie nie będą dobre. Zkąd często
przydało się wielu, iż na swych
chwalebnych i pobożnych pra-
cach szkodzowali.

Od ciekawości także pilnie
tвой rozum utrzymywać bę-
dziesz, aby niezego nie przypusz-
czał, cokolwiek do otrzymania
na tey woynie zwycięstwa stać-
by ci się przeszkoda mogło. Cie-
kawe albowiem badanie rzeczy
ziem-

ziemskich tobie niepotrzebnych
trucizną jest Dufzy, choćby też
czasem pozwolona nam była o-
nychże wiadomość. Utrzymuyże
więc rozum twoy ile będziesz
mogł, i usiłuy uczynić go głu-
pim. Nowiny, odmiany na Świe-
cie; jeżeli do ciebie nie należą; od-
pądz od umysłu. Jle zaś razy przyi-
dzie ci oneż słyszeć lub widzieć,
zawsze im własną wolą sprze-
ciwiay się. J owfzem w Nie-
bieskich nawet rzeczy pozna-
waniu pokornym się staw za-
wsze i wstrzymywałym, ani in-
nego co umieć pragniey, .procz
CHRYSTUSA twego ukrzyżowane-
go, życie i śmierć Jego. Wszy-
stkie zaś inne oddał od siebie.
Uczynisz tym sposobem Panu
BOGU twoiemu usługę naymilszą.
Bo On między przyjaciół

Bz nay-

naywierniejsze policza tych, którzy wiedzieć nie chcą więcej nad to, co im jest potrzebne do zamitowania Jego niezmierney dobroci, samych zaś siebie znienawidzenia. Ponieważ w wszystkich innych rzeczy wiadomości nabywaniu tai się miłość własna, i niejaka pycha szkodliwa.

Jeżeli się tedy pilnie strzedz tego będziesz, wielu zasadzek twych nieprzyjaciół uchronisz się. Albowiem ten duch złośliwy widząc stateczną wolą tych którzy do duchowney doskonałości usiłują; tak dalece: że ich do grzechu iakiego przywieść nie może, chytrze czyni na początku zasadzki rozumowi ich, aby go z wolna, aż też oraz i wolą opanował. To jest: tym którzy uczeni są i dowcipu wielkie:

go podrzuca myśli wspaniałe i niewybadane, aby mniemali; iż się już z BOGIEM ziednoczyli, a tak: o samych sobie zapomnieli, i nie nie myśleli o życia poprawie, o własney woli wyrzeczeniu, i samych siebie poznaniu. Zkąd wpadają w sidła pychy i wystawiają sobie w rozumie swym niejakiego bałwana własney Mądrości, w którego rozważaniu tak bardzo swemi myślami wikła się, iż się im zda: że rady innych cale nie potrzebują.

Takowi zaprawdę ludzie w wielkim zostają niebezpieczeństwie, i niełatwo zleczeni być mogą, przeto: iż daleko niebezpieczniejsza jest pycha rozumu, niż woli. Który bowiem samą tylko wolą pyśzny jest, ten czasem po-

Rusznym się staie, bo innych zdania przenosi nad własne i sądzi byź lepsze. Pyszne go zaś rozumem, i który u siebie postanowił: iż zdanie swoje lepsze jest nad zdania innych; któż będzie mógł poprawić? Nigdy się bowiem pod zdanie innych nie podda, gdy siebie mędrszym nad innych byź mniema. Zaiże jeżeli rozum (który Duży jest okiem, którym pychę w niej ukrytą widziećby miała i poprawić) sam ślepy jest i wszelką napelniony pychą, któż go kiedy naprawić będzie mógł? Jeżeli samo światło ciemnością jest, i samo prawo proste nie jest, łatwo zrozumieć: co zatym idzie, i jaki ich koniec ma bydz. Zawczasu więc walcz przeciw tey pysze, nim cię wewnątrz napelni,

ni, a nie rozprzestrzeniaj rozu-
mu własnego, ale poniż go, na
radzie i zdaniach innych przesta-
jąc, i stań się u siebie samego
głupim dla Miłości Bóskiej, a
tak: nad samego najmędrszego
Krola Salomona mędrszym zo-
staniesz.



ROZ-

ROZDZIAŁ V.

O woli, i o Końcu do którego wszystkie sprawy nasze powinniśmy kierować.

Ukochany Synu jeżeli życzysz sobie ziednoczyć się z BOGIEM, nie dośyć ci jest mieć pobożną i ochotną wolą czynienia czegokolwiek dobrego, lecz nad to potrzeba, abyś od BOGA wzbudzony i wspomógłony wszystko dla upodobania i Czei Jego czynił. W czym nam dużo walczyć z przyrodzeniem własnym potrzeba, które w wszystkich czynnościach i opuszczeniach naszych własnego, swego pożytku i ulubienia szuka, osobliwie w dobrach

brach duchownych. W tych albowiem naybardziej samego siebie żąda szukać. Przeto: gdy mu co dobrego BOGU się podobającego podaje się, ohotnieć w prawdzie to czyni, lecz nie dla tego, że się to BOGU podoba, i od Niego pochodzi, ale iż wie o pożytkach i dobrach które potykają człowieka czyniącego *Wolę Boską*.

Dla czego abyś się z tego ciabelskiego sidła wywiktał, a pełnie się go na potym strzegł, i albowiem nayszkodliwzego w drodze doskonałości, powoli się zaś twzyczaił wszystko czynić lub opuszczać, iż BOG tak rozkazuje, i tą samą intencją abyś czynił: żebyś się Jemu podobał i który w wszystkich spraw naszych początkiem i końcem byź powinien

winien) pilnie słuchay; co już mam mówić,

Gdy ci się trafia cokolwiek czynić co z Boską wolą zgadza się, nie wprzód wolą twą skłonisz się do tey czynności, aż rozum twoy myśla do BOGA odrocisz, zkądbyś jawnie poznał, bydź wolą Bożą abyś to czynił, także bydź wolą Bożą abyś to czynił iedynie dla Jego czci i upodobania. J że wola twoia od Boskiej woli jest pomiszona; ażebyś dzieło to tym końcem i dla tey samey przyczyny wykonał; iż sam BOG tak chce dla czci i chwaly swego Najsświętszego Maieństwa,

Podobnie: gdy wolą twoją chcesz co opuścić albo odrzucić iako rzecz nieprzystoyną Boskiej woli, nie wprzód to u siebie postą-

postanowisz, aż myśl twą (iako się dopiero objaśniło) do Boskiej Woli nakierujesz. Miej zaś pilną baczność na siebie samego, abyś oszukany nie był; ponieważ zdawać ci się częstokroć będzie; iż to i owo czynisz albo opuszczasz dla woli i upodobania Boskiego, chociaż wewnątrz w tobie coś innego się ukrywa: Przyrodzenie bowiem nasze skrycie bardzo siebie tylko we wszystkich naszych ćwiczeniach i sprawach szuka; iż co; tobie się zdaie; że ci się dla samego BOGA miłości podoba lub nie podoba, w tym raczy własnego pożytku iedyne upatruiesz.

Na początku tedy wszystkich spraw twoich wyrzuc i wypadz od siebie ile będziesz mógł, wszelką chęć do ktorey cokolwiek swego

swego własnego pożytku przy-
mieszło się, ani się uday do
czynienia czego lub opuszczenia,
poki wewnątrz w umyśle twoim
nie poznasz: iż sama Wola Bo-
ska pobudza cię i zachęca: abyś
się do tey sprawy udał, i oney
dokonał.

Jeżeli byś zaś nie mógł
mieć tyle czasu ażebyś przed
każdą sprawą; takową intencją
i przyczyną zachęcającą w so-
bie wzbudził i rozważył; o to
się przynajmniej staraj: ażebyś
kiedy się przez dzień poda spo-
sobność; tęż intencją w sobie
wznowił, to jest: iż w wszelkiej
sprawie i opuszczeniu twoim
samego upodobania Boskiego i
Chwały upatrywać chcesz i szu-
kać. W sprawach zaś tych kto-
re niejakiego czasu przeciągu
potrze-

potrzebują, intencya ta koniecznie i wyraźnie przed onychże zaczęciem ma się na umyśle powziąć. J owszem w zabawach takowych przydłużey trwających taż intencya od początku aż do końca po kilka kroć ma się powtarzać; by po zaczęciu inna znać intencya w umyśle twoym potajemnie nie wkradła się; i abyś takowym sposobem uchronił się zdrad przyrodzenia twego, które aż nazbyt do szukania własnych pożytkow jest skłonne, tak dalece: iż choćbyś dobrą i czystą intencyą sprawę zaczął, to iednak w szrodku oneyże tę twoię dobrą intencyą skazić, a siebie tylko to jest: zamiast czci Boskiej własnego szukać pożytku i chwały; kusi się.

Wszelki więc Sługa Boski
C który

ktory na tey trudney woynie czuyney strzyz odprawować nie będzie, częstokroć sprawę dobrą zacząć z intencją wypełnienia Woli Boskiej według Jego Najswiętszego Maještatu upodobania. Lecz potym nim postrzeże; taż sprawa tak bardzo dla siebie samego podobać mu się poczyna, iż Woli, Chwały, i czci Boskiej cale zapomni. Aż też z wolna od własnych zakochania pożytkow, Godności (które dla tey sprawy odbiera, albo się ich spodziewa) tak dalece zostaie pomieszany, omamiony, roztargniony, iż niech mu BOG albo chorobę zsyłając, albo przez ludzi, albo innym ktorymkolwiek sposobem do tych własnych pożytkow przeszkodę uczyni, natychmiast bardzo się zafraśnie, śmiałym

tnym i niespokojnym stanie się, i z wielką trudnością przychodzi mu powrócić do pierwszey intencyi swoiey: czynienia co BOG kazał na Jego samego część i chwałę.

Ktorey to intencyi pieczołowicie nader strzedz będziesz we wszystkich sprawach i opuszczaniach twoich. Zaledwie bowiem uwierzysz; iak znaczną siłę, cnotę i zasługę onaż przynosi. Albowiem i najmnieysze by też i naylichsze czynności tą intencyą: aby się podobaly BOGU dla Chwały Jmienia swego; od człowieka wykonane więcey u BOGA ważą i zasługują, niż nayzacnieysze ktoreżkolwiek bez tey intencyi sprawy.



ROZDZIAŁ VI.

*O dwoiakiej woli w człowieku,
i o ich ustawicznej między
sobą Wojnie.*

Wiedzieć ci należy ukochany
Synu dwoiaką w nas bydź
wola, iedna rozumu, która też
rozumną i wyższą nazwana iest,
drugą zmyśłu, która się nazywa
zmyślną i niższą, i znowu: zowie
się zmyślnością, żądzą, pożądli-
wością, ciałem, namiętnością i
innemi tym podobnemi.

A chociaż dwoista ta wo-
la znayduje się w człowieku,
gdy iednak dla samej władzy
rozumu ludźmi się nazywamy
i iesteśmy, żadną miarą niepo-
winniśmy się nazywać albo
mieć

mieć za chcących to, czego fama zmysłność pożąda, poki wyższa wola nasza która z rozumem złączona jest na to nie przyzwoli.

Z tey różności poczyną się wszelka nasza duchowna wojna Bo gdy wyższa wola nasza i rozum środek trzyma między Wolą Boską która nad nią jest, i zmysłnością która pod nią jest, a bezprześcannie kusi ją do złego i zachęca. Przeto i Boska wola i zmysłność nasza usiłują wolą naszą na swoje strony przeciągnąć, i na ten czas Boska wola, na ten czas zmysłność pod mocią swoją podbić, i pokuszną sobie uczynić; kuszą się.

Jednakże wszystkim ludziom tak prawdziwie cnotliwym, iako i w grzechach trwającym woj-

na ta trudna nie bywa. Bo Cnotliwi iak prętko o Boskiey rozumieią woli, zaraz oneyże przyzwalaiają, a zmyślność szemrzącą uskramiaiają. Bezbożni zaś przeciwnie; za zmyślności swey żądzą udaiają się, a sprzeciwiaiącey się Woli Boskiey nie słuchaiają. Ale tym którzy dotąd grzechom byli poddani, teraz zaś opuścić ie, i od Swiata i ciała swego rozkosz (aby odtąd w miłości i służbie Boskiey i Pana Naszego JEZUSA Chrystufa pobożnie życie prowadzić mogli) oddalić się; przed się biorą, woyna ta (naybardziej w początkach) dosyć trudna bywa. Ponieważ wewnętrzne natchnienie i kołatanie które ich rozum z Niebias od Woli Boskiey odbiera z iedney strony, z drugiey strony ciężkie sprzeciwiania

wiania czyli poruszenia przeci-
wiałe się, lub pokusy które z ni-
ska od własney zmyślności pono-
sić musi, z obydwóch stron tak
mocne są iż ztąd rozum w ciefzkie
wgania się uciski.

Zaden zaś niech nie rozu-
mie o sobie: iż mu się ta woy-
na powodzi, poki nie będzie do-
brze sporządzony i gotow do
znoszenia mężnie wszelakich cięż-
kości, których dla zaniecha-
nych pierwszych swoich rosko-
szy przemiatających i szkodliwych
w samym sobie doświadczą.
Między innemi albowiem ta
szczegulnieysza przyczyna jest,
dla której wielu doskonałości
prawdziwey nie dochodzą, ze
przykrościom (które na początku
nawrócenia swego i porzucenia
złych żądź i pragnienia w samych
O4 sobie

sobie niespodziewanie ponoszą) niechęcią sprzeciwiać się, ani przeciw nim (iż obyczajem okrutnych żołnierzy zdradliwie na nich się targają) rozumu orężem chcą walczyć, ale raczey nędznie i z fromotą z placu uciekają, i orężę zarzucają i w nieprzyjaciół ręce na froższe na potym onych że obchodzenie się z sobą; znów się związanych podają.

A ztąd poznać się daie nie- iaka bardzo niebezpieczna nie mniej szkodliwa zdrada, ktorey rzadko kto upatruie. Wielu albowiem zobaczysz ktorzy życie to duchowne zaczynając z niepo- miarkowaney ku samym sobie miłości; udają się na początku do czynności, ktore im nad inne milsze są, gdy raczey życie to zaczynać by powinni od po- zna-

znania przyrodzonych skłonności
i złych żądź własney zmyślno-
ści, i naypierwey przeciwko tym
woynę podnosić, i statecznie pro-
wadzić, ażby ie pod panowanie
rozumu cale (ile w tym zyciu
stać się może.) podbili.



ROZDZIAŁ VII.

*O wojnie przeciw żądzom
zmyślności i o wewnętrznym
ćwiczeniu woli dla nabycia
Cnot.*

Jlekroć od żądy zmyślności
twoiey poczuiesz się być ku-
szonym, co prędzey myśl two-
ję obroć do BOGA, który cię
tym sposobem wzbudza do do-
brego; i ile możesz sprzeciwiaj
się. Abyś zaś na tey wojnie
przeciw zmyślności własney;
zwycięzcą został, różnemi spo-
sobami przeciwko niej uzbroisz
się.

Navprzód zaraz na początku
jak kuszenie od zmyślności po-
wsta-

wstaie , mocno ie odpędzać
będziesz , aby wyższa wola czy-
li rozumna na nie; nie przyzwoli-
ła.

Potym: gdy którą takową
pokusę tym sposobem przewy-
ciężysz, znowu też samę w so-
bie wzbudzisz, i rownym ducha
zapaleniem iak pierwey; onę od-
rzucisz. Toż samo czyn po wie-
lekroć powtarzając, ażebyś coraz
z większą gorliwością onę odpę-
dzał, nią się zbrzydził i pogar-
dził. Takową zaś utarczkę od-
prawować będziesz ze wszy-
tkiemi pokusami i nieporządne-
mi skłonnościami zmyślności
twoiey, wyiawszy cielesne o kto-
rych powie się niżej na swym
mieyscu.

Na ostatek powezmiesz
ćwiczenie cnot onych, które po-
ku-

kusom występku takowych są przeciwne. Na przykład: kusznym jesteś od niecierpliwości: postrzegłszy się na umyśle; poznasz iawnie, iż ta pokusa bez przestannie w tobie walczy, i usiłuje wolą twoją wyższą czyli rozumną, utarczką zatraszyć, i do przyzwolenia przywieść. Dla czego tym uporniey rozumu twego siłą teyże pokusie sprzeciwiłszy się i dasz odpor, aby na nią nie przyzwolił, Ani od tey pracy odporu dawania; ustanieś, poki nie uczuiesz w sobie nieprzyziaciela już byźdź przekonanego, i tobie na pozymanie podanego.

Wiedzieć iednak potrzeba: iż nieprzyziaciel nasz gdy nas widzi; skłonnościom takowym i złym żądom statecznie odpor dających, zdradliwą chytrnością
od

od podrzucania onychże nam;
niekiedy przestaje. A co ieszcze
większa: niech ie podczas w nas
wzbudzone potrzeże, zaraz zno-
wu oneż przytłumia. Abyśmy
częstym za pomocą rozumu prze-
ciwko nim walczeniem tych cnót
nie nabyli, które takowym złym
skłonnościom są przeciwne.

Dla czego ostrożnym ci bydz
należy: aby sposobność nabywa-
nia cnót; w tobie zaniedbana nie
była. Jeżeliś więc z nieprzyja-
cielem uczynił przymierze, i iuż
w samym sobie uspokojonym ie-
steś? przyzwiey sobie znowu na
pamięć pokusy iuż zwyciężone
i odpędzone, oraz i myśli złe
ktoreś podczas tych pokus miał;
w sobie odnow, i przeciwko nim
tak się staw, iak byś na nie
przyzwolić, i onym zwycięstwa
nad

nad sobą nieiako chciał dozwolić, i zaraz pilnie uważ: co za dowody i przyczyny nieprzyiaciel złośliwy do ferca twego podrzuca? do czego złego cię pobudza? i iakim sposobem niegodziwym iego poduszczeniom dogodzić zamysłasz? Gdy zaś między tym poczujesz ferca wzruszenia w tobie powstawać i wzmaczać się, i myśli złe prawie iakby już już gorę nad tobą wziąć miały, tak dalece: że i sam rozum iakby zezwolił; zdawać się będzie. Na ten czas cofnij się; i wielką siłą wzbudź w sobie myśli dobre tym złym przeciwne, i cokolwiek te złe do ferca twego wmawiały, śmiało zaprzecz. Takową zaś utarczke obojga myśli złych i dobrych tyle razy i tak długo w sobie

w sobie ponawiaj, poki nie uczujesz już się być całego od siebie samego zwycięzonego.

Lecz oprócz tego wiedzieć potrzeba: Chociaż nieprzyjacioly nasze mocno się z nami potykając (co pobożna i sprawiedliwa rzecz jest) przewyżemy, jeszcze jednak od nich nie jesteśmy bezpieczni, poki w nienawiści doskonałej o-nychże mieć nie będziemy. Która nienawiść aby się w nas wznieciła, pomnażała i wydoskonaliła, potrzeba ie, to jest nasze złe żądze po wielekroć w nas wzbudzać i na potyczkę wyzywać, abyśmy coraz z większą zapalczywością i utęsknieniem ducha oneż odpędzali i zbrzydzili sobie; aż prawdziwej i stateczney nienawiści przeciwko nim w sobie doświadczemy.

Ażebyś zaś Dufzę też twoję przyozdobił Cnotami, nie dosyć jest przerzeczonymi ćwiczeniami duchownemi walczyć przeciw przyrodzonym skłonnościom i złym żądom, ale też potrzeba niektóre żądze pobożne i ćwiczenia Cnot tymże skłonnościom przeciwnych powziąć, i niemi pilnie i często zabawiać się. Tym właśnie sposobem: Jeżeli ci kto dał przyczynę do niecierpliwości? nie dosyć jest, niecierpliwości poruszenia według daney nauki zwyciężyć, odpędzić, lecz też życzyć sobie powinienes, ażebyś od teyże osoby która ci przykrość uczyniła; znowu i tym samym sposobem częściej toż ponosił, I owszem samego siebie przyniewolisz, do zakochania się w tey przykrości, i zdobędziesz

dziesz się na przedsięwzięcie znolenia na potym takowych przykrości więcej i cięższych. Co nad to jeszcze większa jest; samego też siebie przymusił do mówienia miłośnie i łagodnie z tą osobą, która ci uczyniła przykrość, i oneyżę we wszystkim chęci pokazywania i usługowania z ochotą.

A lubo takowe ćwiczenia tobie nader trudne będą, i tak oziębłe od ciebie czynione zdawać ci się będą, iż sam doświadczysz: że się przeciw twej woli dzieją, nie opuścisz ich jednak żadną miarą. Aczkolwiek bowiem trudne ci są, zachowują cię jednak mężnym i odważnym w potyczce i drogę ścielą do zwycięstwa.

Oprocz tego, miej się na pilney baczności; ażebyś nie tylko

ko przeciw ciężkim i natarczywym pokusom, także przeciw iawnym grzechom tym sposobem walczył, lecz też przeciw najsłabszym nawet i najmniejszym nieporządnym skłonnościom i poruszeniom którymkolwiek. Te albowiem do cięższych drzwi otwierała, i drogę ścieła, aby się na nas nieostrożnych targnęły i do wszelkich największych bezbożności przywabiły. Przytrafia się albowiem tym, którzy słabszym poruszeniom czyli pokusom niedbale odpowiadają, iż potym często i niespodziewanie i z większą natarczywością niż kiedy przedtym szturmują przeciwko nim daleko cięższe pokusy.

Potym znów walczyć ci potrzeba przeciw żądom i pragnieniom rzeczy godziwych i
przy-

przyśtoynych, które poznaiesz nie
bydź sobie potrzebne, Ztąd bo-
wiem i ćwiczeńszym się uczy-
nisz w tey Szkole duchowney i
wdzięczną BOGU oświadczysz
uślugę.

Ukochany Synu to ci teraz
wyraźnie mówię: Jeżeli według
przepisanych sposobów na tey
Woynie duchowney ćwiczyć się
będziesz, nadzieia jest: że wkrot-
ce za pomocą Łaski Boskiej ca-
le Duchownym się staniesz O
innych zaś ćwiczeniach choćby
się chwalebne widziały i tak
wielką w wykonywaniu onychże
uczuwałbyś wdzięczność i słod-
kość na duszy, iż by ci się zda-
ło: iakbyś już z Ukrzyżowanym
Panem twoim JEZUSEM Chry-
stusem towarzysko rozmawiał;
radbym; abyś to za pewne miał:
iż

iż cię te uciechy nigdy nie
wspomogą do nabycia doskona
łości ducha.

Bo iako grzechy w nas ztąd
początek biorą: iż nasza wyższa
wola czyli rozumna niższym
żądom zmyślności dogadza i
dozwala, Tak przeciwnie rodzą
się w nas Chrześcijańskie Cnoty,
gdy wolą naszą częścicy pod
Bożką wolą poniżamy, poddaie
my, i oney dogadzamy.

A iako wola nasza nie mo
że bydz dobra i BOGU się podo
bająca, aczkolwiek by dobre i
nader zacne natchnienia od BO
GA odbierała, i od Jego woli i
Łaski zachęcana bywała do czy
nienia dobrze; ieżeli tymże Bo
żkim w sobie działaniom nie ieść
powolna przez przyzwolenie. Tak
też taż wola nasza nie może
się

się nazywać zła i oddalona od
BOGA, aczkolwiekby ciężko i
długo od zmyślności kuszona,
troskana i poduszczona była; ie-
żeli oneyże nie przyzwoli.



ROZDZIAŁ VIII.

Jak sobie ma postąpić, komu здаwać się będzie wyższa wola czyli rozumna od niższej czyli zmyślności bydz przezwyciężoną i iej cale poddaną?

Ukochany Synu ieżeli ci się kiedy będzie widziało, że wola twoja wyższa czyli rozumna walcząc z zmyślnością najmniey dokazać nie może, przeto: iż żadnego poruszenia przeciw złym żądom w sobie nie uczuwasz; nie frasuy się, ale mężnie trway, statecznie walcz, nie ustaway. Bo poki wola twoja rozumna od zezwolenia na takowe zmyślności twoiey żądze
władzy.

wstrzymuje się, dotąd ty nad nieprzyjaciółmi gorę masz na tej wojnie, i wygrana przy tobie.

Nie jest ci bowiem tego potrzeba: aby wszystkie żądze i poruszenia zmysłności w tobie; na rozkazanie woli rozumney zaraz ucichły, ani w tym nasze zawisło zwycięstwo; gdy żadnych złych żądz zmysłności w sobie nie czuimy. Dosyć bowiem jest: aby rozumna wola nasza (by też nabytardziej zmysłność nieporządne poruszeniami swemi w nas się srożyła (zawsze mogła czynić, i opuścić, sprawować, chcieć i pragnąć cokolwiek, kiedy, iak, ile razy, dla iakichkolwiek przyczyn; zechce. J owszem ani diabeł sam ani świat cały woli tej naszej przy- musić nigdy niepotrafią. A

A lubo niekiedy się trafi:
iż nieprzyjaciele twoi z nagłą,
i z tak wielką porywcznością i
gwałtem natrą na ciebie; że ro-
zum twoy nie będzie mógł mieć
czasu wzbudzić w sobie myśli
i ćwiczenia pobożne, ktoreby
tym gwałtownym poruszeniom
odpor dały; Na ten czas użyj
przynajmniey języka twego, i
mow: Nie, nie, nie wierzę to-
bie. Niechcę ciebie. Niezezwole
tobie na to na wieki. Tak (mo-
wię) w ten czas sobie postąp
jako ten który, od nieprzyjaciół
śwych powierzchownych niespo-
dziewanie jest obtoczony. Ten
bowiem gdy mu nie przyjdzie
do dobycia oręża na obronę; nie-
co odskakuie, aby miał miey-
sce i czas miecza śwego z po-
chew dobyć, nim nieprzyjacie-
la

la razić. Odfkocz więc i ty: a-
żebyś miał czas do poznania po-
dłości twoiey, to jest: iż z fa-
mego siebie żadną miarą nie
mogłbyś przewyżżyć a oraz
do założenia nadzieie i wszel-
kiej ufności w BOGU który
wszystko może. Toż dopiero mo-
cno raż nieprzyjaciela, mówiąc:
Panie wspomóż mnie. O BOŻE
ratuy mnie nędznego. O JEZU
o MARYA Naygodnieyszą Ma-
tko Boską przybądź na pomoc
ginącemu. A jeżeli ci co czasu
zbędzie, możesz wołać twoię
(aby zwyciężona nie została)
rozumem cokolwiek wspomódz,
rozważając te sposoby ktoremi
by woła twoja przeciw nieprzy-
jaciółom swym ukrzepczyć się
mogła. Jako to: niech by ci się
trafiło w utrapieniu jakim wiel-

D

ką

ką poruszać niecierpliwością tak dalece: że wola twoja tego utrapienia znosić lub zamilczeć ani by chciała, ani mogła; co prędzey uday się do takich myśli.

Nayprzód: iezelis tey przeciwności nie zaśluzył? a iezeli znaydziesz: żeś ią zaśluzył, albo z ciebie przyczyna; na tychmiał ufpokoy się na umyśle, ani się więcey frasuy, ponieważ słuszną i sprawiedliwa rzecz iest: abyś ranę którąś sam sobie własnemi zadał rękami: cierpliwie ponosił.

Powtore: iezeli zaś docho-
dzisz rozumem, żeś nie dał przy-
czyny, na ten czas obrocisz o-
czy myśli twoiey na inne grze-
chy twoie, za ktore cię BÓG ie-
szcze według zasługi nie ukarał,
ani ty siebie samego za nie, do-
tąd iakęś był powinien; nie u-
trapi

trapieś. Ztąd sobie wniesiesz: iż łaskawy i miłosierny BOG tobie albo karę wieczną którą w Piekło, albo doczesną którą w Czyśćcu ponosićbyś musiał, w to Oycowiskie i łaskawe ukaranie zamienił. J. dla tego nic słuszniejszego: ażebyś nie tylko z miłą chęcią znosił, ale też za tak wielkie dobrodzieystwo Jemu dzięki czynił.

Potrzedzić: ieżliby ci się zdawało; iż za małe grzechy wielką i ostrą czyniłeś pokutę (iako jednak nigdy sądzić u siebie nie będziesz) znowu pomyśl: że żaden do Królestwa Niebieskiego nie będzie mógł wniknąć, tylko przez ciasną fortkę zarzeczenia siebie samego, i cierpliwości w rozmaitych uciskach. Bo i Chrystus Syn BOŻY Zbawiciel nasz

i wszyscy Święci Boſcy! przez tę ſamą drogę weszli do Niebieſkiej oney Oyezyzny.

Poczwarte: Choćbyś też mógł inſzą drogą doſtać ſię do Nieba, z Prawa iednak i obowiązku Miłości winien ieſteś nigdy ſobie tego nie życzyć. Bo Syn BOŻY z miłości ku tobie, i dla dania przykłądu cierpliwości przez cierpie i Krzyż, wszedł do Chwały ſwojej.

Po piąte: Ażebyś wolą twoją w tych i innych przypadkach i potrzebach twoich iak naylepiej wzmocnił; poſtanowisz u ſiebie między wſzytkiem i rozmyſłaniami pobożnemi w których ci ſię zaprawować należy, o tym, ofobliwie, rozmyſlać; to ieſt; iak wielka ztąd radość i pocięcha dla BOGA, iak wielką.

ka Uroczystość ztąd obchodzi Nie-
bo! iak bardzo się w tobie ko-
cha BOG widząc cię w Imieniu
ſwym Najświętszym odważnie
walczącego. Nic bowiem Jemu
milszego stać się od ciebie nie
może nad to: abyś złe w tobie
żądze martwił i wykorzeniał,
przeciwnie zaś: w Cnotach SS. się
ćwiczył, a to dla tego; iż wiesz
tę byź Jego wolą i upodobanie.



ROZDZIAŁ IX.

Jeżeli sposobności trafiających się do wojowania duchowieństwo nie mamy się schraniać.

Ukochany Synu do wszystkich tobie odemnie dotąd podanych środków dla nabycia Cnot; przydać jako pamiętne niejakie; a: bys sposobności do wależenia z złemi żądzami trafiających się nie lękał, ani schraniał. Bo jeżeli Cnoty korey (na przykład cierpliwości) chcesz nabyć; nie jest ci pożytecznie odłączać się od Osob, albo te rzeczy (jako to słowa, uczynki, myśli) które cię do niecierpliwości przywodzą, od siebie odrzucać, i od nich uciekać. Raczey masz sobie życzyć, szukać,

szukać, i zamiłować obcowanie i towarzyszenie z temi którzy ci przykrości zadają. J ilekroć przyjdzie ci z niemi obcować przygotuj się i wolą twoją zachowaj przysposobioną i gotową na zniesienie cierpliwie i wytrzymanie wszelkich utrapienia i przykrości, które cię od nich potkać mogą. Czego ieżeli nie uczynisz nigdy się nie przyzwyczaisz do nabywania cierpliwości Cnoty.

Podobnie: ieżeliby w jakiej sprawie brała cię tęskność, i nadzbyt ciężką zdawałaby ci się (przeto: że albo Osoba nakazująca tobie nie jest miła, albo że sama sprawa z siebie przykra jest, albo przez nią do innej sprawy którąbyś radniey czynił; masz przeszkodę) żadną miarą sprawy tey nie opuścisz, lecz
przed

przed innemi wszystkiemi onęż wykonasz, by też naywięcey cię stroskała i utrapiła. J choćby też od niey zaprzestanie ciebie znowu spokojnym i łagodnym uczyniło; przecież od iey działania nie przestaniesz. Tak bowiem bardziey a bardziey usposobisz się do nabycia Cnoty cierpliwości. Ona bowiem spokojność do ktorey się składasz nie iest prawa ani prawdziwa; bo nie pochodzi od serca czystego; i od wszelkiey nieporządney namiętności uwolnionego.

Toż samo daię ci napomnienie i naukę o myślach umyśle twoym mieszających i zasmucających, to iest: ażebyś ich nigdy od siebie całę nie odrzucał, ale iako miłych gości pilnie strzegł. Bo przez przykrość którą ci przy-
noszą;

ofzają; tego dostąpisz: iż wszelkie przeciwności mężnym umysłem znosić będziesz. Kto cię zaś Synu mój naucza inaczej, ten raczej uciekać ci każe przed uciskami, których znoszenie po tobie walczącym wymaga się, czyli ta Cnota, ktorey ty sobie z zwycięstwa nieprzyjaciół; zwyciężysz

Nowo zaczynającemu jednak w tey duchowney Szkole utarczkę tę z złemi myślami ostrożnie odprawować potrzeba. A zatym pod czas poweźmie insze, ile to jest tę albo owę mniej lub więcej bydl sobie pożyteczniejszy wyrozumie do Cnot nabycia.

Nigdy jednak takowych przykrych, myśli cale nie porzuci ani od nich uciekać będzie dla tego; ażeby się zbyt wszelkiego utrapie-

utrapienia i przykrości. Lubo bowiem przez ucieczkę od nich, niecierpliwości przyczyny uchroni się, żadney jednak w ferce swoim mocy z tą nie nabywa przeciw niecierpliwości poruszeniom powstającym. Zaczynamy poydzie: iż gdy też niecierpliwości poruszenia mocą targną się na niego i zastraszą; łatwo od nich pokonany zostanie, przeto; iż się orężem do walczenia przeciwko nim wprzód dostatecznie nie opatrzył, to jest: umysłu swego nie przyprawił myślami i przedsięwzięciami zachowania we wszystkich przeciwnościach cierpliwości. Takowa zaś wojna nie tylko przeciw niecierpliwości, lecz przeciw którymkolwiek występkom pożytecznie odprawia się, wyjąwszy cielesne grzechy o których niżej.

ROZ-

ROZDZIAŁ X.

O Wojnie przeciw nagle nacierającym pokusom i złym skłonnościom.

Kto jeszcze nie przyzwyczaił się nagłych przeciwności i przykrości mile przyjmować, tym sposobem przyzwyczaić się może, to jest: jeżeli oneż rozumem swoim pilnie roztrząsać będzie, wolą zaś będzie pragnął doświadczać, i zawsze onychże opatrzonny i gotów czekać będzie.

Sposob zaś rozważania rozumem tych przeciwności; ten prawie jest: Rozważay pilnie stan i powołanie twoie, mieysce także i osoby gdzie i z ktozemi masz

masz obcować a tak poznasz łatwo, co ci się przytrafić może i iak umysł twój przeciwko temu masz umocnić, by nieporządnie pomieszany, nie był i pokonany, Jeżeli zaś coś innego podobno przytrafiło ci się niż mniemałeś, procz tego umysłu twojego umocnienia do cierpliwego znoszenia przeciwności które dopiero przygotowanie twoje sprawiło; Takowym też sposobem możesz sobie dopomóc.

Jak tylko zobaczysz i usłyszysz się być pogardzonym, albo ci przykrość i przeciwność iakową wyrządzoną, zaraz choć też niechętny; umysł twój podnieś do BOGA i Jego niezmierną Dobroć i miłość ku tobie; weź na uwagę, a tak zrozumiesz, iż On jest ofobliwszą przyczyną.

przyczyną tego frasunku i ucisku twoiego, i dla tego zesał to na ciebie, aby cię nauczył dla miłości swoiey utrapienia cierpliwie ponosić; i sprawił to, abyś się bardziey a bardziey zbliżył do Niego i z Nim doskonaley ziednoczył.

Poznawszy zaś tym sposobem Boskiego Majestatu bydz wolą i upodobanie, ażebyś to utrapienie mile znioś, też dopiero obroć myśl twoię do samego siebie, i zacznij się strofować, mówiąc do dusze twoiey: Ach: czemuż ten krzyż od siebie odrzucić usiłujesz, który na ciebie nie ten ani ow nieprzyjazny człowiek lecz Nayukochańszy i Naylepszy Oyciec twoy włożył. To rzekłszy zwroć myśl do niniejszego Krzyża

E . . . czyli

czyli utrapienia twoiego, on po-
witay, wychwalay, obłapiay i
z iak największą ochotą i ra-
dością przyimiy.

Jeżeli by zaś skłonności i
poruszenia tak natarczywe na
ciebie powiłały; iżby ci niedo-
puściły myśli podnieść do BO-
GA, lecz też i zraniłyby cię i
nieiako zwyciężyły, przecież
trwaj w przedsięwzięciu two-
im iakobyś żadną miarą nie był
zwyciężony.

Miedzy innemi iednak szkod-
kami przeciwko nagłym i nie
spodziewanym pomieszanom,
ten osobliwizy iest, ażebyś od-
dalił od siebie przyczyny z kto-
rych takie pokusy bywają. Jako
to: jeżeli doświadczasz iż z mi-
łości iakowey rzeczy, gdy ci do
iey dostąpienia przeszkadzaia; łat-

two

two poruszonym zostaiesz; sta
ray się: ażebyś miłość tę, ku tey
rzeczy z umysłu twego wyrzu-
cił. Jeżeli zaś pomieszanie i u
dręczenie twoie nie od samey
rzeczy lecz od osoby która ci
to zadaie albo sprawuie; pocho-
dzi, i taż osoba tobie iest tak
bardzo nienawistna; iż wszystkie
iey czynności, twoim staia się
udręczeniem; na ten czas nay-
lepsza będzie, abyś siebie same-
go czyli wolą twoię do iej za-
miłowania przyniewolił.



ROZDZIAŁ XI.

O Woynie przeciwko ciążu naszemu i jego złym żądzom.

Przeciwno temu rodzajowi nie enot Ukochany Synu, nowym niejakim a pierwszemu przeciwnym sposobem walczyć ci potrzeba. Tu zaś osobliwiey i szczególniey troiaki czas uważać potrzeba to jest: czas poprzedzający pokusę, czas pokus, i czas następujący pokusę.

Nayprzod więc nim takowe cielesne pokusy w tobie powstaną, nigdy z niemi woyny zaczynać nie będziesz; przyczyn jednak z których te pochodzą; pilnie chronić się masz i one odetnąć. Przeto wszelkiego obcowania

cowania ktore z iaką przyczyną do tych pokus (chociażby ci się ta nayłżeysza zdawała) złaczone iest, chroń się ile w twoiey mocy. Pochamuy przeto, oczy ięzyk, i wszelkie zmysły twoie, ieżeli by zaś przytrafiło ci się co mieć do czynienia z takową osobą z ktorej miałbyś przyczynę do pokus; to poważnie i śpiesznie sprawisz, ani dłużej z nią obcować będziesz, iak fama i szczerą potrzebą wyciąga.

Powtore: będziesz się wystrzegał próżnowania, i zawsze siebie samego na wielkiej mieć będziesz ostrożności, abyś nic nie myślił ani czynił, co by sta- nu twoiego nie zdobiło.

Potrzenie: posłusznym będziesz twego Sumnienia Rząd- cy we wszystkim, w niczym

mu się nie sprzeciwiając, ale czyniąc cokolwiek by rozkazał.

Poczwarte: nigdy lekkomyślnie fądzić bliźniego twego nie będziesz 'o ten występok. I chociażby grzech jego tak był jawny, iżby się wymówić nie mógł, ubolewać przecież będziesz nad nim, od wszelkiego także przeciw niemu gniewu i onego pogardy utrzymałz się, z jego upadku pożytek raczey dla siebie weźmiesz, to ielt: siebie samego upokarzając, pogardzając i aż pod ziemię poniżając, a od hołazni drząc, BOGA tak nągorecey proś: aby cię szzegł od podobnych pokus i upadku. Bo ieżli ty innych będziesz fądził i pogardzał, BOG cię ukarze, dopuszczając i na ciebie upadek w takowy występok, abys się

się ztąd nauczył pychę własną
uważać i upokarzać się, także:
abyś się starał też pychę w so-
bie tłumić, i wykorzeniać. Je-
żeli bowiem pyśznym będąc a
od upadku wolnym zostaniesz,
nie mała wątpliwość o twym
Zbawieniu.

Po piąte: miej się na pil-
ney bacznosci, jeżeli podczas z
Łaski Boskiej w tobie czuć się
daiący; duchowney iakiey po-
ciechy szukać będziesz i oneż
otrzymasz, abyś ztąd nie podo-
bał się samemu sobie, ani się
ztąd za lepszego sądził, ani
mniemał: iż cię nieprzyjaciele
twoi odrąd nie przewyciężą,
lecz zawsze bądź ostrożnym i
lękay się.

W czasie samym pokus
twoich powinienes rozważyć:

E4

czyli

czyli pochodzą od przyczyn powierżchnych? czyli wewnętrznych? Między powierżchnemi liczą się, Obeowanie, rozmowy, czytania ktore do takowych pokus pobudzają. Przeciw którym wszystkim nie masz prętszey, i skutecznieyszey pomocy, iakos onychże zaprzestanie i ucieczka. Bo z temi pokusami nie trzeba walczyć, ale daleko od nich uciekać, aby myśli nie zmazały.

Wewnętrzne przyczyny bywają albo od ciała naszego; ktore znacznie czerstwe i mocne jest. albo od szpetnych myśli: ktore częścią od złych żądź naszych i zaniedbaney zmyśłow straży, częścią od diabła wzbudzone w nas bywają.

Przyczyny ktore od ciała naszego pochodzą; potrzeba odcinać

cinać postami, włościennicami, czuciem, biczowaniami i innemi surowszemi sposobami ile komu zdrowy rozum radzi, albo Przełożony nakazuje, lub pozwala.

Przeciw myślom szpetnym nie masz szrodkow pożytecznieyfzych nad Modlitwę Świętą, rozmyślania pobożne, prace i odprawowanie czynności Stanowi własnemu przystoynych. Rozmyślania zaś twoie niechciałbym; abyś czynił o tych rzeczach które wielu w swych duchownych książkach przepisuią dla bidzących się z temi pokusami, iako to: ażeby na początku rozważać cielesnych grzechow sprośność i lubieżność nigdy nie nasyconą. Potym: wielką zelżywość i niebezpieczeństwa które z niemi są złączone. Także u-

stratę sławy, względów, Łask i innych dobr doczesnych, aż też i Łaski Boskiej w doczesnym, i Błogosławieństwa wiecznego w przyszłym żywocie. Lubo bowiem takowe rozmyślania dobre są, nie pomagają iednak do zwyciężenia pokus cielesnych. Bo gdy wszystkich zdaniem najlepsza przeciw grzechom cielesnym; pomoc jest: ucieczka; przeto uciekać potrzeba od tego wszystkiego cokolwiek podaje myślom szpetnym przyczynę. W tych zaś dopiero wspomnianych rozmyślaniach rozum biedząc się na obrzydzenie sobie tych grzechów, oraz onychże myśli wlepia w pamięć, zkąd obawiać się bardzo potrzeba upadku upodobania w onychże.

Dla czego gdy powstawać
będą

będą pokusy tych grzechow,
udaj się raczey do rozmyślenia
o Męce i Smierci Pana Na-
szego JEZUSA Chrystusa. A
ieżeli pokusy te i w tych nawet
rozmyśleniach przeciw woli two-
iey napastować cię będą i tra-
pić? lub iakożkolwiek przeciw
nim się uzbrosis; nować przecie
przykrość będą zadawać, i gro-
zić zdradziecko (iż zarowno to-
bie, co innym łatwo przytra-
fić się może) żadną miarą ie-
dnak boiaźliwym nie będziesz,
ani zaczętych Świętych rozmy-
ślań poprzestaniesz. Ani też z
temi dręczącemi cię myślami
sprzeczay się, ale statecznie od-
prawuy rozmyślenia twoie, a
przelatuiące takowe myśli szpe-
tne zaniedbay i wyśmiiy. Ten
bowiem iedyny i naylepszy spo-
sob iest zwyciężania takowych

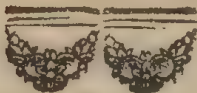
nieczyſtych myśli, ilekolwiek by też bezprzeſtannie ciebie trapiły i obtaczały. A ſtrzeż się: ażebyś się kiedy z niemi nie przegadywał: czyliś na nie zezwolił? lub nie zezwolił? ponieważ tu się tai nieſiaka diabelska zdrada, który pod pozorem dobrego chce cię uſidlić i upłatać. To zaś; gdy będziesz ſpokojniejszy, i te pokusy przykrzyć ci się przeſtana, łatwo będziesz mógł poznać od Oycą twego Duchownego. Nie opuſcisz jednak takowych myśli wyraźney ſpowiedzi przed własnym Spowiednikiem, ani się ich wſtydź. Bo do zwyciężenia naſzych nieprzyjaciół bardzo potrzebna ieſt nam pokora.

Co się tycze Świętey Modlitwy; która takżę ſzrodkiem
ieſt

jest przeciw tym grzechom cielesnym; wiedzieć ci potrzeba: iż podniesienie myśli do BOGA jest nayużyteczniejszy, zawsze zaś ma się czynić z przedsięwzięciem: prosić BOGA o zwycięstwo przeciw tym nieprzyjaciółom. Lecz strzeż się: abyś tych szpetnych myśli twoich przed BOGIEM nie wykladał, iakby chcąc Mu pokazać pokus twych złość i ciężkość. Z ich albowiem wspomnienia łatwy upadek w upodobanie sobie w onychże. I na tym niech ci teraz dosyć będzie dla przestrogi.

Gdy cię pokusy cielesne już opuszczą, nie rozumiey oddać bydź się wolnym od nich i bezpiecznym, lecz bezprześcianym miej około siebie staranie: ażebyś

ażebyś nie przypuszczał do myśli
nie takowego, zkądbyś miał przy-
czynę do tych pokus; choćby
też zdawało ci się podobno:
iż by lepsza rzecz była myślą
z niemi walczyć dla ćwiczenia
się w Cnocie i iakim dobrym
uczynku. Bo w takim mnie-
maniu ukrywają się zdrady ska-
żonego przyrodzenia naszego, i
sidła diabelskie na uwikłanie
myśli i przywabienie do upo-
dobania iakiego.



ROZDZIAŁ XII.

*O wojnie przeciw lenistwu,
niedbalsztwu, i gnuśności.*

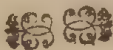
UKochany Synu ażebyś od tego szkodliwego występku mógł być warownieyszym, wszystkie twoje przemyślenia pilność i siły łóż na to, abyś natchnieniem dobrym rychło i ochotnie miejsca u siebie pozwał, od wszelkiej zaś ziemskiej pościechy, ciekawości, i niepotrzebnych zabaw, które się z twym Stanem nie zgadzają; unikał.

Gdy więc dla leniwego nie znajduję się lekarstwo skuteczniejsze nad to: aby czynił dobrze, czego on jednak iako gnuśny (który przykrość i spracowanie

wanie raczey, a nie pracy pożytek rozważa) koniecznie wzdrzga się. Przeto o zacności dobrze czynienia często rozmyślać będzie, i to w sobie za pewne wzmowi: iż jedno podniesienie myśli do B O G A, jedno ukłonienie dla Imienia Jego uczynione, większego jest szacunku, niż wszystkie skarby świata całego, spracowanie zaś i przykrość z pracą złączone tak dalece przed samym sobą zatai, aby mu się daleko mnieysze i lżeysze zdaly, niż są w samey rzeczy. I tak gdy ci przyjdzie zabawiać się rozmyślaniami pobożnymi przez jedną godzinę całą, to zas twej gnuśności nazbyt długo i przykrowidzieć się będzie; pobożnym ofszukaniem uday przed własnym ciałem: żeś tylko połowę czwartey

tey części godziny na tę pracę odłożył, i zaraz przestanieś. Który czas gdy przeminie, znówu wniow w twoie ciało, aby trochę dłużej wytrzymało, a za-
przestanieś, i po tylekroć to powtarzaj, poki godzina cała nie przeminie. A tak gnusność łatwo z siebie strzęsieś.

Jeżeli zaś w samym sobie doświadczyłbyś: iż ciało twoie pracy takowey znosić nie będzie mogło; będzie ci się godziło też na inży czas odłożyć, aż zwolna przyzwyczaisz ciało, aby z większą ochotą i gorącością na potym do tych pobożnych prac sposobilo się.



ROZDZIAŁ XIII.

Jak zmyślność własną człowiek rządzić powinien?

Ukochany Synu to czyn iak naypilniey: ażeby zmysły twoie przez ktore diabeł zwykł wchodzić do ferca twego; były drzwiami prawdziwie i otworem, przez ktoreby do ciebie przyszedł BOG twoy. A kiedy potrzebę mieć będziesz lub iaką sprawę z ziemskim ktorym stworzeniem, niechcieyże sercem przyłąnić do niego. Lecz wznies oczy myśli twoiey do BOGA twego, ktory w stworzeniu tym iako w dziele swoim tai się ukryty. Potym wzbudź w sobie także pamięć BOGA myśląc: że tenże sam

BOG

BOG i w tobie też jest, i tak z Nim na ten czas rozmawiać poczniesz: O Najłaskawszy i wieczny BOŻE moy ty zawsze we mnie obecny jesteś i bardziej nierównie niż ja sam sobie jestem obecny. A ja się nie zawstydzam, tak niepamiętnym na Ciebie będąc i niewdzięcznym, ani Ciebie kocham, i służyć Tobie iakom powinien.

Albo też podnieś rozum twoy i rozmyślaj nieskończoną i niepojętą doskonałość Boską i raduj się z dobr, bogactw, błogosławieństwa Jego; obficiey, niż gdyby to wszystko twoie tylko własne było. Ciesz się także i wesel: że On jest BOGIEM niepojętym ktorego Majestatu wybadać nie można, dopieroż: poiać albo zrozumieć nie podobna.

Do .

Do tego: Jeżeli w którym rozumnym stworzeniu upatruiesz nie-
iaka doskonałość Cnot, i dary
niektóre od BOGA iemu łaska-
wie udzielone (iako to: Mądrość,
rozum, pobożność, Sprawiedli-
wość, i podobne) nie będziesz
ich uważał, ile są w człowieku
tym, ale ie przywroć panu BO-
GU twoiemu, i mow: BOZE moy,
oto te są strumyki które z Cie-
bie prawdziwego i żywego, wie-
cznego, nie stworzonego źródła
rozlewają się. Te są bogactwa
niewyczerpanego morza Dobro-
ci twoiej niewypowiedzianej.

Jeżeli zaś poczuwasz przy-
wabianie serca twego pięknoscią
ktorego stworzenia: do zakocha-
nia się w onymże; natychmiast
myśli twoie od ziemskiego pię-
knosci widoku podnieś do Nie-
bie-

Miejskiej piękności, i nią samą się
cieszyć mówiąc: BOŻE mój kie-
dyż przyjdą te dni, abym Tobą
Samym mógł się cieszyć.

Inny jeszcze sposób na ustrze-
żenie się nieporządnego zakocha-
nia się w stworzeniu; niech bę-
dzie ten: Gdy czujesz, że cię rzecz
która wabi do upodobania i zako-
chania się w sobie; co prędzey ro-
zumem twoim rozważaj; iak zdra-
dliwie piekielny wąż (który nie
innego nie szuka, procz: aby Du-
szę twoję albo zabił, albo przy-
najmniej śmiertelnie ranił, pod
tą uciechą tai się ukryty. Mow
zatem śmiało dostrzegłszy tego:
przeklęty węzu iak zdracliwie
tu się ukrywasz, abys mnie ja-
dem twoim zaraził. I zaraz
wznies myśl twoję do BOGA,
mówiąc: Błogosławiona niech bę-
dzie

dzie wiecznie Dobroć BOGA
moiego, bo mi nieprzyjaciela
tu zataionego, i na Duszę moię
zasadzającego się zdradliwie; tak
łaskawie odkrył.

W rzeczach zaś które zmy-
ślności twoiey sprzeciwiaią się
i boleść zadają; w ten sposób
ćwiczyć się będziesz. Gdy twym
zmyśłom co przykrego do znie-
śienia trafia się (iako upał, zi-
mno, głód, choroba, karania, i
podobne,) wynieś myśl twoię do
Woli oney Wieczney, ktorey od
wiekow tak się upodobało, i kto-
ra także wiecznym ustanowiła
wyrokiem: abyś ty to lub owo
utrapienie, w tym czasie, i z ta-
ką boleścią cierpiał, iak teraz
cierpisz. Przeto z uciechą serca
twego tak sam w sobie mow.

O wie-

O wieczny nayukochańszy Panie BOZE moy, niech się już twoia na mnie wypełni wola, która upodobała ci się przed wieki: ażeby w tym samym czasie i takim sposobem, tą miarą, liczbą to na mnie przypadło, co teraz ponoszę, a to całe dla czci i chwały Twoiey i dufce moiey zbawienia. Wiem albowiem: iżbyś nigdy tego na mnie nie dopuścił; gdyby nie było dla objaśnienia chwały Maiestatu Twego, i memu zbawieniu nader pożyteczno.

Podobne także myśli będziesz sobie czynił widząc Niebo niewypogodzone, deszcz, śnieg spuszczające, i w którychkolwiek innych smutnych przypadkach które od ludzi bydlę zatrzymane nie mogą. Jeżeli zaś co czytasz, co ci uciechę sprawia, znowu myśli

śli twoje obroć do Pana BOGA
twoiego i w Nim samym się ra-
duy, to jest mocno to wmow w
siebie: iż On w tych słowach kto-
re czytasz; ukrywa się, i do cie-
bie wdzięcznie przez nie mówi.
Podobnie: ilekroć w umyśle two-
im powstaie myśl iakiego upo-
dobania lub rokoszy z ktorey-
kolwiek rzeczy lub sprawy do-
brey, natychmiast obroć myśl
twoię do BOGA, i z naygłębszą
pokorą i uszanowaniem Jemu
się pokłoń, i uznaiąc iż to do-
bro od Niego pochodzi Same-
go; całym sercem Jemu za nie
czyń dzięki.

ROZ-

ROZDZIAŁ XIV.

*O porządku walczenia z nie-
przyjaciółmi naszymi.*

W Woynie Duchowney przeci-
w nieporządnym namię-
tnościom, i krorym, kolwiek prze-
ciwnościom; ten właśnie porzą-
dek zachowa się. Naypierwey.
wstąp myślami twoiemi w skry-
tości dusze twoiey, i pilnie upa-
truy: ktoraby namiętność w niey
więcey panowała i od ktorych
myśli i poruszenie częsciey bywa
kuszona i tróskana, Potym staw
się przeciw temu nieprzyjacie-
lowi który ci więcej przykrości
i niebespieczeństwa zadaie, i iuż
iuż na ciebie się rzuca, aby
cię opanował i zagubił; i mę-
żny day mu odpor.

F

Je-

Jednakże czasu spokojnego
gdy od żadnego z nieprzyjaciół
nie jesteś kuszony ani trapiący,
ty sam wyzwiej na wojnę
nieprzyjaciół twoje, osobliwie
te, którzy ci się nad innych
więcej naprzykrzają, i częściej
oszukiwają, i szpetniey przed
BOGIEM zawstydzają.



ROZDZIAŁ XV.

*Co ma czynić on który od nie-
przziaciół zwyciężony i ciężko
ieść od nich raniony.*

Jeżeli ci się przytrafiło z
krewkości i innych ułomności
gdyby i ze złości i woli złej
wpaść wgrzech iaki; coprzedcy
nawróć myśl twoję do BOGA,
payprzed zaś twoję własną po-
dłość przywiedź sobie na pa-
mięć, i znienawidź siebie same-
go. Potym porachuy się z su-
mnieniem własnym, i znowu do
BOGA się zwrociwszy pałają-
cym sercem wyznaway i mow:
Panie BOZE moy oto poka-
załem się takim; iakim ieśtem,
czegoż bowiem odemnie inne-

go można się spodziewać, iako, sprośności, upadkow i grzechow. Załuję BOŻE moy z całego serca moiego. Ach wyznaię, iż gorszych daleko rzeczy byłbym się dopuścił, i ciężey byłbym upadł, gdy by mnie Ręce Twoiey niezmierney Dobroci szczegulniey były niestrzegły; za co także czynię ci dzięki iakom winien; iak największe. Ty Panie BOŻE moy czyn zę mną według bogactw Miłosierdzia Twego, nie dopuszczay mi żyć bęz łaski Twoiey albo Nayswiętszego Maięstatu Twego na potym obrażać.

To sercem szczerym wyznawszy przed BOGIEM, nie waz się wybadywać myślam tweimi: czyliby ci BOG grzech ten odpuścił? albo nie? bo takowa

wa ciekawość traci sprośną u-
mysłu pychę, jest wielkim dia-
belskim sidłem, czyni cię też
niespokojnym, czas bez pożytku
trawii. Więc całe porzuć się na
Oycowskie ramiona Nayłaska-
wskiego. Pana BOGA Twoiego
i wróć się do ćwiczeń woyny
twojej, iakbyś był nigdy nie
upadł. A chociaż iednego dnia
upadłbyś częściej, czyli od nie-
przyjaciół twoich wiele kroć
zostałbyś raniony, żadną miarą
iednak rozpaczać nie będziesz, ani
się staniesz boiaźliwym, lub so-
bie lęklwym, lecz potylękroć
powtarzay zwykłe woyny two-
jej ćwiczenia iakoś uczynił na
początku, nayprzod, powtore, po
trzecie, po czwarte, i ile kroć
będzie potrzeba.

Ten rodzaj ćwiczenia bar-

dzo się diabłu nie podoba iż wie, że się wielce podoba BOGU i przeto wielkie zamachy czyni, aby nas do częstego onegoż powtarzania oziębłemi uczynił. Ty zaś przeciwnie tym większy sobie gwałt uczynisz do takowego uczęszczania, im ci się zdaje cięższe i przykrzeysze. J dla tego ani cię tęskno będzie toż po każdym upadku i utraconym z nieprzyjaciela zwycięstwie po kilka kroć powtarzać. A lubo po upadku pierwszym lub drugim i trzecim ciężki łasunek, pomieszanie, rozpaczanie w sobie uczuwać będziesz, przecież usiłuy nadewszystko: abyś wewnętrzny duszy twej pokoy odzyskał i samego siebie do Pana BOGA twego nawrocił.

Ten zaś umysłu twego pokoy

koy tak właśnie sprawić sobie
będziesz mógł: Nawróciwszy się
do BOGA, i za grzech przepro-
siwszy, rozmyślaj tylko o nie-
wyśłowioney BOGA twego Miło-
ści, którą niezmiernie pragnie:
aby Ciebie z Sobą ziednoczył, i
wiecznego Błogosławieństwa u-
czestnikiem uczynił. Takowe ro-
zmyślanie zakończywszy, i serce
twoje w pobożney spokojności
postanowiwszy, znowu obroc my-
śli twoje do upadku twoiego i
uczyni według nauki na początku
rozdziatu tego odemnie podaney.
A wczasie spowiedzi grzechow
(która częścicy czynić się ma)
roztrząśnieney wszystkie upadki i u-
łomności twoje i oneż odkry i
wyznay po prośtu przed twoim
Spowiednikiem .

ROZ.

ROZDZIAŁ XVI.

*Jż duchowený, człowiek za-
wsze powinien mieć serce spo-
koyne i wesole w Panu.*

Ukochany Synu ażebyś serce
twoie w duchowney tey woy-
nie od wszelkiego ucisku i fra-
funku spokojne mógł zachować,
pełną mieć baczność nad sa-
mym sobą i wiernego sobie
pośtanow dozorcę, któryby po-
strzegłszy cokolwiek, co cię po-
mieszać i zafrasować może; co
prędzey znakiem jakim prze-
strzegł cię; ażebyś do obrony
wczesnie się mógł uzbroić.

A ieżli by ci się przytrafiło
(co bardzo często bywa) z
przypadku niespodziewanego cię-
szko

szo. pomieszać; natychmiast
wszystkie inne zabawy odłożyw-
szy, usiłuy ażebyś znowu ser-
ce twoie uspokoił, i wesołe uczy-
nił. To sprawiwszy porządniey
inne ćwiczenia. będziesz mógł
odprawować, bo umyśłem pomie-
szanym i nieuspokoionym nic
nie sprawisz, i diabeł po-
wod ztąd bierze ciężey kusze-
nia ciebie. Ponieważ on tako-
wego Świętego Duszy uspokoi-
enia czyli pokoju bardzo się
lęka iako przybytku Boskiego, w
którym BÓG wiele przedziwnych
rzeczy sprawuie. I dla tego za-
rażliwą swoją chytrnością stara
się nas nawet pod pozorem do-
brego; oszukać. Bo często w nas
wzbudza żądze i pragnienia do-
bre, ale oneż potrzeba (abyś
oszukany nie był) z skutkow ich
roze-

rozeznawać. Uczynią bowiem serce niespokoyne.

Przeto gdy dozorca twoy daie ci znak, o przybyciu iakiey żądze dobrej ktora w twym sercu chce mieszkać: strzeż się wpuścić ją wprzod, nim wola od oneyżę pragnienia cale obnażysz, i oneż BOGU pokorną Modlitwą na offiarę oddasz. Oraz przed Nim twoię niewiadomość i ślepotę naypokorniey wyznay, i iak nayusilniey Jego wzyway i proś aby ci światła Łaski swoiey łaskawie użyczył do poznania i rozenania: czyliby żądza tą dobra od Naychwalebniejszego swego Maieistatu? czyli od rzeczy iakiey ziemskiey pochodziła?

A zawfze bądź pamiętnym podbicia sobie pod moc i umartwienia

twienia własnego przyrodzenia: pierwey. niż którą dobrą żądzę choć też zesłaną od BOGA przypuścisz do serca. Bo Jemu miłsze są czynności ktore od woli twoiey pobożnie umartwioney pochodzą, niż: ktore żądzami czerstwego przyrodzenia twego poruszony wykonasz. I częstokroć więcey podoba się BOGU twoiey woli uwartwienie, niżli sam dobry uczynek.

Tak odpędzając próżne i złe żądze twoie, ani dobrych przypuszczając do umysłu twego (czego także strzedz powiniesz:) dotąd: aż przyrodzenie twoie własne ze wżysłkami swemi skłonnościami i żądzami przytłumione i umartwione będzie; zawfze uspokojonym będziesz, i Oboz serca twego bezpieczny

czny od nieprzyjaciół zachowasz, od gęstych strofowań i udręczeń wewnętrznych siebie samego. Te bowiem nie zawsze od BOGA lecz i od diabła podczas bywają podrzucane. Z skutków zaś ich poznasz; zkądby pochodziły. Bo jeżeli te strofowania w pokorze cię i w spokoyności zachowują, i pilnieyszym w dobrych uczynkach czynią, i pobożney w BOGU ufności nie odeymują; przyjmuy je iak natchnienia od BOGA, który tak do drzwi serca twego wewnątrz kołace; abyś się nauczył poznawać siebie samego. Jeżeli zaś czynią cię niespokoynym, bojaźliwym, do dobrze czynienia leniwym i nieufającym w BOGU; a osobliwie w ten czas, gdy też wewnętrzne strofowania i udręczenia

czenia w sobie czujesz; zapewne miey nie od BOGA, lecz od diabła bydz oneż tobie pod-
rzucone. Takowych więc nie
przypuszczay do umysłu twego
lecz w twych zwyczajnych pa-
bożnych ćwiczeniach ochotnie
trwaj, iakbyś naymniey tako-
wych poduszczeń w sobie nie u-
czuwał.



ROZDZIAŁ XVII.

*Jż diabeł człowieka często
przez pobożne przedsięwzięcia
oszukiwa, i do postępku w
Cnotach przeszkadza.*

Oprocz dotąd odkrytych zrad
diabelskich ieszcze tu się ma
odkryć; inna, to iest: pobożne
przedsięwzięcie i pragnienia wal-
czenia przeciw przeszłym cię-
szkim grzechom. To zaś dla
tego człowiekowi podusza; a.
żeby w tych umysł swoy zaba-
wiając; swoich powszechnych
grzechow którym iednak dużo
iest podległym; zapominał, i za-
dneym przeciw nim woyny nie czy-
nił. Kto zaś o własnym Zbawie-

niu chce mieć staranie, powinien osobliwiey z naybliższemi grzechami walczyć, i one zwyciężyć, i od siebie precz odgnać. Czego iż często zaniedbujemy, dzieie się: iż w wiele złego wpadamy, tak właśnie iak ci, ktorzy nowe co raz rany odbierają, a żadnego nie szukają lekarstwa. Takowe bowiem przedsięwzięcia za same uczynki mnie mając, w właśnie upodobanie i skrytą pychę wpadamy.

Zkąd gdy słowa nawet przykrego nie dopieroż bicia łagodnym sercem przyjąć ani znosić mogąc; wysokiemi rozmyślaniami zabawiamy się i na nich przedsięwzięcia czyniemy: same też Męki Czystowe dla szczerey Boskiej Miłości cierpliwie znosić. I gdy takowych wola niższa czy-

li żmysłność nie przykrego i boleś przynoszącego w sobie nie czuie, na same tylko przyszłe dolegliwości wzglądając; zaśle bardzo nikczemnie i lekkomyślnie zmyślała sobie: iż są z liczby tych, którzy wiele cierpliwi są, i samym uczynkiem wielorakie ciężkości ponosić dla BOGA mogą.

Ażebyś więc ukochany Synu zdrady tey uchronił się, uczyn sobie przedsięwzięcie; nie tylko umysłem lecz i samym uczynkiem walczyć z bliższemi nieprzyjaciółmi twemi, którzy i bardzo ci się naprzykrzają, i samym uczynkiem dokuczają. Ztąd łatwo poznasz: czyli one przedsięwzięcia twoie prawdziwe? czyli fałszywe? mocne? czy-
li słabe są? Ani ci żadną miarą

ra radzić mogę; ażebyś walczyć
usiłował przeciw nieprzyjaciółom
ktorzy cię nie napastują, chyba-
byś pomiarkował pewnie: że w
krotce natrą na ciebie. Na ten
czas albowiem godzi ci się prze-
ciwko nim walczyć pierwej niż
się zbliżą, abyś potym w samey
utarczce uczuł się silniejszym.
Niechiałbym jednak: ażebyś te-
go był u siebie rozumienia, że
przez poprzedzające walczenie
nieprzyjaciół twoje już pokona-
łeś, chybabyś przez długi już
czas w ćwiczeniu cnot trwając;
wydoskonalił się, A w takim razie
czyli długo i dobrze przecwicz-
wszy się w cnotach; można po-
wziąć przedsięwzięcia walczenia
przeciw grzechom przeszłym
cięższym, lubo lżeyszych niekto-
rych grzechow nie możemy prze-

zwyciężyć; tylko z szczegulney Boskiej Opatrzności; abyśmy w pokornym uznaniu naszej słabości zostawali.

Lecz ktorzy niedbali są w przezwyciężaniu lżeyszych grzechow, inniemaią zaś: iż cięższym łatwo dać odpor będą mogli, ci nader nikczemni są i wiele o sobie rozumiejący, i wpadaią w siła diabelskie.



ROZDZIAŁ XVIII.

*Ktoremi zdradami diabeł nas
od ćwiczenia w Cnotach od-
wieść; kusi się.*

Zażywa jeszcze diabeł inney
niektorey chytróści, aby nas
drogą cnot chodzących sprowa-
dził na drogę wiodącą na zatra-
cenie, to ieść z cnoty w grzech.
Wpada kto w chrobę iaką którą
cierpliwie ponosić pragnie. dia-
beł (by znać w tym trwając;
Cnoty cierpliwości nie otrzymał)
podusza mu poruszenia i pra-
gnienia tego lub owego dobrego
uczynku wykonania; gdyby do
zdrowia został przywrocony; i
iżby BOGU lepiey i godniey słu-
żył, sobie, i swoim i ubogim
G4 więcey

więceyby mógł dopomóc i do-
brodzieystw wyświadczyć zdrow,
niżli będąc chorym. J te pragnie-
nia w takowym chorym zwolna
bardziej a bardziej rozpala; aż
go wprawi w tęskność i niecier-
pliwość w swej chorobie, że
przez nią do tych dobrych uczyn-
ków ma przeszkodę. J takową
zdradą tego który się w cnocie
cierpliwości ćwiczył; w niecier-
pliwości grzech bezbożnie wtrąca,
nie pod imieniem grzechu, lecz
przeszkody która mu opóźnienie
czyni do wykonania dobrych u-
czynków, ku którym nieporządną
uwodzi się chucią.

Ani na tym dosyć; lecz po-
stępuje dalej, i podufzczone te-
muż choremu pragnienia o do-
brych uczynkach, które zdrow
mogłby czynić, znowu zdradli-
wie

wie odeymuie tak: iż też sam chory nie postrzeże, a samo w nim tylko pragnienie odzyskania zdrowia zostawia. Albo jeżeli w krotce nie ozdowie; w ciężki smutek i szczerą wypycha go niecierpliwość.

Przeciwko tey tedy niecnoliwego nieprzyaciela zdradzie i ofzukaniu lekarstwo naylepsze jest: ażebyś chorobą lub inną którąkolwiek przeciwnością dotknięty pilnie się strzegł przypuścić do umysłu poruszenie lub pragnienie ktoregobys zaraz nie mógł wypełnić; inaczej: uczyni cię frasobliwym i nieuspokoionym.

Pilnie zaś uważay: iż częstokroć ten który upada w niecierpliwość; nie poznaie: że się nią uwodzi dla swojej którą cierpi; do-

legliwości, lecz mniema: że dla przeszkody do ćwiczenia się w uczynkach dobrych, którą ztąd ma. A zatym niecierpliwości swoiey nie wkłada na samę chorobę lub inną dolegliwość, lecz częścią na siebie samego: iż ią zaśluził, i nieiako do siebie przyzwał, częścią na tych którym musi się naprzykrzyć, choć niechący, częścią na opuszczenie duchownych ćwiczeń.

Tak czei pragnący: który Godności albo Urzędow o które zabiega; dostąpić nie może, mowi: że nie z skrony swoiey na to się uskarża i boleie, lecz dla potrzeby swoich Krewnych których winien jest wspomagać, lub podobnie. Jż zaś ci oszukuią się, oczywiſta ieſt z tąd, że tak nie boleią gdy innemi drogami o-
sobom

sobom tymże przytrafiaią się przypadki które im przykrość przynosić zdawały się i pod. Ktoremi swoy grzech ukrywali.

Naprzykład: mówisz: iż choro-
roba twoia nie czyni cię niecier-
pliwym przeto że ci naprzykrzo-
na jest, lecz iż obciążaia się w
niej tobie usługujący. Niechże
by się trafiło: iżby też same o-
soby tobie służące innym też
chorym służąc; ciężkość ponosi-
ły, mało by cię to obeszło. Zkąd
iawnie poznaiesz nie onych
naprzykrzenie lecz twoię własną
chciwość zdrowia; bydź przy-
czyną niecierpliwości twoiej. W
ten sposób w inszych też rze-
czach i sprawach twoich zdra-
dy ukryte łatwo będziesz mógł
poznawać, dla czego upominam
cię, abys gdy możesz twoy krzyż
cier-

cierpliwie znosić, żadną miarą od niego nie żąday bydz wybawionym; ponieważ z takowey twoiey żądry dwoiste ciężkie złe wynika. Jedno: że od ciebie wykrada cnotę cierpliwości, albo przynajmniey drogę ściele do niecierpliwości, Drugie: iż cię pozbawia zaślugi u BOGA który naykrotszego czasu cierpliwość z własney twoiey woli na Jego Boską wolą zupełnym oddaniem złączoną, za dzieło doskonałej cierpliwości poczyta.

W tych więc i innych sprawach i zabawach twoich wszystkich tę sobie miey ustawę: abyś serce twoie od żądz wszystkich oderwał i wyczyścił, i nie innego nie pragnął tylko co się Boskiey podoba woli, to zaś, w pokorze i prostocie. Co uczyniwszy

niwszy nie łatwo cię na potym
korażkolwiek przeciwność za-
frasuie, przeto: iż żadna przy-
trafić ci się nie może bez upo-
dobania Boskiego Maiestatu,
i tak czyniąc nigdy z drogi
doskonałości nie zbłądzisz. Kie-
dy zaś będzie potrzeba na od-
dalenie przeciwności; zażyć nie-
których szrodkow, pieczołowi-
cie się zachoway, aby serce
twoie do nich miłością nie
przyłgnęło. J abyś ich nie zażywał
tym końcem: żebyś od przeci-
wności był uwolnionym, lecz
iż się tak EOGU podoba, aże-
byś w tym razie tych szrodkow
użył. A nie będzie cię mar-
twić, choć by ci się te szrodki
nie udały do wybawienia cię
od dolegliwości.

ROZDZIAŁ XIX.

Jako nieprzyjaciół nasz zdradliwie kusi się aby cnoty nasze nabyte stały nam się przyczyną do zguby.

Chytry i zaraźliwy on wąż nie prześtaie nas kusić nawet przez cnoty nasze nabyte aby nam do zatracenia były przyczyną. J przeto usiłuje przywieść nas do upodobania i zakochania się w nich. Zkąd byśmy w samych sobie sławczy się wyniosłemi w ciężki grzech pychy upadli. Abyś zaś był od tego niebezpiecznego upadku warowniejszy, stoy zawsze na otwartym placu bitwy, i trway w prawdziwym

wym, pokornym i szczerym rozmyślaniu podłości twoiej, rozważając: że z siebie samego koniecznie niczym jesteś, nic nie umiesz, nic nie możesz, ani co innego masz w samym sobie, nad skłonność do zguby wieczney.

Będziesz się także starał usilnie o odpędzenie precz myśli twoich, które cię od poznania samego siebie odciągają. Gdy bowiem te od jawnych twoich nieprzyjaciół bywając poduszczane; miej to u siebie zapewne, iż: jeżeli ich z umysłu nie wyrzucisz? albo cię zabiją, albo przynajmniej cięszką twej duszy ranę zadadzą.

Co abyś prawdą bydl; zrozumiał: tę ci podaję ustawę. Ma-
iąc

iąc rozmyślać o podłości two-
iej, nie obrocisz myśli twojej
do darów i dobrodziejstw kto-
re są w tobie, iż tę nie są
twoje lecz Boskie; lecz do
tego co twoje jest, a w ten czas
sprawiedliwie osądzisz; ilim, czy-
li raczey, iak lichym jesteś.
Tak to zaś wykonasz. Przy-
wiedz na myśl czas, który był
przed tobą, a zaraz poznasz: iż
od wieków byłeś zgola nic, i
nicś też nie uczynił, ani mogłeś
uczynić dla otrzymania życia,
lub ktoreykolwiek inney rzeczy.
Jeżeli potym myślisz o czasie
w którym bydz zacząłeś, zro-
zumiesz: żeś ten wziął z szczeręy
Miłości i łaskawosci BOGA fa-
mego, bo On i stworzył ciębie,
i życie ci dał, które i on sam
w tobie zachowuje, i wszystko
co

co masz, umiesz, i dźierzysz.
A zatem by naymniey w samym sobie nie znaydziesz, z ką mogłbyś się rozumieć bydź czym, albo się mieć za coś nad innych.

Już co się tycze stanu twego Łaski i Cnot do czynienia dobrze; tobie użyczonych: Niech by Przyrodzeniu twemu wszelką Boską pomoc odięta, izaliż co dobrego własnemi siłami uczynić będzie mogło. Jeżeli oprócz tego obracisz myśl twoją do wielorakich twoich uczynków złych i grzechów, także do innych gorszych rzeczy które bez wątpienia byłbyś popełnił, gdyby cię był Pan BOG nasz Swoją Boską Łaską, nie strzegł, nie obroził, nie odciągnął; poznasz łatwo niechęć twoją. (już to z prze-

z przedłużonego czasu przez który w niey pogrążonym byłeś, już to z wielości niecnotliwych czynności i niegodziwych żądz twoich) tak wielką bydź, iż ani policzyć, ani słowy wyrazić iey można i podobno przewyższasz w złości Xiążęcia ciemności, i iego złe Anioły. Dla czego jeżeli niechcesz bydź złodziejem czyli święto - kradcą wydzierającym Panu BOGU Twojemu dobra swoje, i sobie oneż przywłaszczającym, lecz życzysz sobie koniecznie bydź i mianym za takiego, iakim w rzeczy samey jesteś, słusznie powinienes samego siebie ode-dnia do dnia i zawsze za gorszego poczytać.

Pilną iednak miej baczność na to: iż to uznanie i wyznanie twoiey własney podłości powinno

no byź złączone z sprawiedliwością; inaczej: więcej ci zaszkodzi niż pomoże. Bo jeżeli w takowym poznaniu samego siebie; przewyższył innego (który przez swoją ślepotę rozumie się byź coś, i za takiego od innych pragnie byź mianym) i ztąd będziesz chciał byź mianym od innych, albo sam o sobie rozumiał byź się coś więcej, nad tego któregoś do piero potępił u siebie, daleko gorszym jesteś. Dla czego ażeby poznanie podłości i złości twojej prawdziwe było, i ciebie BOGU przyjemnym uczyniło; nie tylko samego siebie lichym i niebożnym uznawać będziesz, ale też i od innych za takiego byź mianym i czcłowanym pragnąć będziesz.

Jeze-

Jeżeliby się podczas trafiło
iżby cię dla którego dobrego u-
czynku, który Pan BOG przez
ciebie raczył sprawić; za dobrego
miano, kochano, miew się na
ostrożności, ani się day od prze-
rzeczonego poznania naypraw-
dziwszey podłości twoiey żadną
miarą odwieść. Lecz obroć się
w sercu twoim do Pana BOGA,
i mow: Panie BOŻE moy nie
dopuszczay aby mi na myśl przy-
szło; kraść twoię Bożką Dobroć.
Potym nawroć się myślą ku
temu, który cię chwalił, i mow
w sobie samym: Za co ten za
dobrego mnie poważa, gdy za-
prawdę nikt dobrym nie jest tyl-
ko sam BOG moy. To jeżeli
uczynisz, prawdziwie oddaiesz
BOGU co Jego własne jest, a
siebie do większey Łaski ode-
brania usposabiaasz. ROZ-

ROZDZIAŁ XX.

*Abysmy w Woynie duchowney
nigdy sobie nie poblażali o nie-
przyiaciółach zwyciężonych: lecz
zwykłe nasze ćwiczenia powta-
rzamy coraz, iakbyśmy byli
nowo-zaczynający w tey du-
chowney Szkole.*

Ukochany Synu procz wszy-
skich tobie odemnie poda-
nych dotąd nauk ieszcze w ie-
dnym winienem cię napomnieć,
to iest ażebyś nigdy tego u sie-
bie nie był mniemania; iż się
z nieporządných skłonności two-
ich którą dostatecznie przewy-
ciężył; przeto; iż przez długi
podobno czas żadnego oneyże
poruszenia w sobie nie czujesz.
Lecz

Lecz co raz ponawiaj twoie zwykłe ćwiczenia duchowne; iakby dopiero zaczynający i malenki teraz narodzony do Woyny, który się w niey przedtym nigdy nie ćwiczył.

Co zaište na ten czas naybardziej czynić przynależy, kiedy nabyć chcemy tey do ktorey nas BOG powołał; doskonałości. Ponieważ tak obfita i wspaniała onaż iest; iż nigdy rzecz nie możemy: żeśmy choć pierwsze przynaymniej do niey początki w nas założyli. Oprocz: że nie raz ukrytą w nas oszukani pychę grzech Cnotą bydz rozumujemy.



ROZDZIAŁ XXI.

O Świętey Modlitwie

Ukochany Synu dotąd przy pomocy Boskiej słydzeliśmy i nauczyli się o niedowierzaniu sobie samemu, o ufności w BOGU, i o ćwiczeniu. Ktore trzy szrodki potrzebne nam są do utrzymania zwycięstwa nad skłonnościami i poruszeniami nieporządnemi zmyślności naszej. Następnie teraz czwarty szrodek do tegoż potrzebny, Święta Modlitwa, która między innemi jest naylepszym i nayskuteczniejszym do wyproszenia od dobrotliwej i choyney Ręki Boskiej; wszelkiego dobra. Aby zaś Modlitwa twoja przyjemna i skuteczna była, te warunki czyli

wła-

własności mieć będzie z sobą
złączone.

Pierwsza: ażeby w sercu
twoim zawsze gorzało szczegul-
ne pragnienie Panu BOGU two-
iemu tak służyć, iakby się Je-
mu naybardziej podobało.

Druga: aby była w tobie
prawdziwa i stała wiara: że
Pan BOG da to wszystko co
dla swoiey czci i twego zba-
wienia jest tobie potrzebne.

Trzecia Ażebyś do S. Mo-
dlitwy nie innym przedsięwzię-
ciem przystępował, tylko: aby
Boska nie twoja wola wypełniła
się, a to: tak w proszeniu, iako
i uproszeniu. To jest: aby cię
do Modlitwy co innego nie po-
budzało, tylko: iż BOG chce
abyś się modlił. Ani dla in-
ney przyczyny żąday być wy-
słucha-

duchanym, procz: że tak się BOGU podoba. Słowem: całe twoie przedsięwzięcie będzie prosić o przystosowanie woli twoiej do Woli Boskiej. A nie waz się kusić; Wolą Boską do twoiej nakłonić woli.

Czwarta: Aby Modlitwa twoia zawsze złączona była z innemi, przerzeczonemi duchownemi ćwiczeniami, tak: żebyś żadnego bez niej nie poczynił. Choćbyś albowiem długo i wielce o którą Cnotę BOGA prosił, a żadnego ćwiczenia dla iey nabycia nie przykładał; nie innego czynisz, procz: że BOGA kuszisz, i nie nie upraszasz. Gdy zaś modlić się będziesz do BOGA, zaraz wzbudzisz w sobie żywą i stateczną w Nim nadzieję: iż z niewypowiedzianej Mi-
łości

łości swoiey Łaskę czyli Dar o który prosisz, lub inny nadeń zacnieyſzy lub obydwa oraz użyć ci raczy. A lubo tak długo podobno daćby odkładał, iżby ci się zdało; iakbyś nie nie uprosił, iednakże nadzieię tę statecznie w sobie utrzymuy, ani kiedy Modlitwy, albo ćwiczenia, albo nadziei twoiey dla tego poprzestań.

J owfzem choćby ci się zdawało iakby cię BOG od Modlitwy odpędzał, przecież bardziey a bardziey siebie samego przed Obliczem Boskim upokarzay i oraz wiarę i nadzieię w Nim; przymnoż w sobie i umocniey. Bo im częściey w gwałtownym nawet takowym odpychaniu i iawnym iakby od rzucaniu Modlitwy twoiey; od-
por

por dawać będziesz, i w nadziei
nie ustanieś, tyin też miłszą
usługę oddasz BOGU. Procz te-
go: i dzięki zawsze czynić bę-
dziesz BOGU, i nie mniej Go
za Mądrego, łaskawego i ciebie
kochającego poczytasz, gdy cię
nie wysłuchał według mniema-
nia twego, iako: gdy iodbierasz
o coś prosił. Statecznego więc
i wesółego bądź zawsze umysłu
we wszystkim, cokolwiek ci się
przytrafi lub to złe, lub dobre,
i upokorzonym sercem spuść się
na Opatrzność i nieomylną Mą-
drość Boską.



ROZDZIAŁ XXII.

*O Nabożeństwie które pod
czas, w sobie czuimy, i o prze-
ciwney oschłości.*

Nabożeństwo które czuimy
w sobie, czasem pochodzi z
przyrodzoney naszej skłonności.
do niego, czasem od diabła,
procz tych: od BOGA. Od ko-
goby zaś osobliwiey pochodziło?
z skutkow onegoż ma się pozna-
wać. Jeżeli bowiem ztąd nie za-
chęcałz się do życia twego po-
prawy; słusznie powątpiewać mo-
żesz: czyli nie iest z diabła? al-
bo od skłonności przyrodzoney?
i im większą słodkość w to-
bie sprawuje, tym większa po-
wątpiewania, przyczyna; z kądby
pochodziło? Gdy

Gdy więc. czuiesz umysł
 twój. duchowną napęłniać się
 słodkością, nie roztrząsaj: zkad-
 by była? ale ani przyłgniey ser-
 cem do niey, a żadną miarą od-
 uznawania własney twoiey po-
 dłości nie ustawaj. Lecz serce
 twoie. od tego wszystkiego do-
 czego miłością przystaie, gorli-
 wym duchem oderwiey. J nie
 innego nie pragniey nigdy, tyl-
 ko samego BOGA i Jego Boskie-
 go upodobania. A tak: kroci-
 chne te słodkości ciebie nie zdra-
 dza, i. lub to od skłonności przy-
 rodzoney, lub od diabła pocho-
 dziłyby, obrocą ci się w Łaskę
 i. nie mały pożytek przyniosą.

Oschłość także czyli nieia-
 ko. spuszczenie albo opuszczenie.
 duszy; pochodzi albo z przyro-
 dzonego niedostatku naszego, al-

Ha bo od

bo od diabła, albo od BOGA. Od diabła bywa tym końcem; aby duszę uczynił leniwą, oziębłą, i od duchownych ćwiczeń odciągnioną do szukania ziemskich pociech przywiódł. Od nas samych pochodzi, albo dla popełnionych grzechów bojaźni: albo z tęskności ćwiczeń duchownych. BOG zaś dla tego ją wpuszcza: aby nas przez nią wzbudził do większej pilności w duchownych ćwiczeniach, a od słania, zabaw które nie zmierzają albo do Samego BOGA, albo nas do Niego nie prowadzą; odstraszył. A ztąd nas ściśle z sobą ziednoczył, i oraz nauczył: iż ani na duchownych nawet pociechach ieżli się trafiają; mamy się zafadzać, ani pragnąć onychże, lecz na samo upodobanie

banie Boskie we wszystkim się poddając; żyć powinniśmy, iako on który rzekł: Pan dał, Pan wziął, iak się Panu podobało tak się stało.

Czując tedy takową oschłość umysłu twoiego, wybaday myślą przyczynę z ktoreyby pochodziła? Poznawszy przyczynę, użyj przerzeczonych oręży, i walcz przeciwko niey, nie tym iednak przedsięwzięciem: ażebyś tę Łaskę ktorąbyś w sobie czuł; odzyskał; lecz: abyś oddalił od siebie cokolwiek oczom Boskiego Maieństwa nie podoba się.

Nad to: usilnie się staray: ażebyś w tey dusze twoiey oschłości zostając; nie tylko nie opuszczał zwykłych twych ćwiczeń pobożności, ale też z większą pilnością oneż wykonywać silił się.

się. A lubo zdawać ci się będzie, iakbyś nadaremnie pracował; przecież umysłem spokojnym i ochotnym piy. ten kielich spustożenia twoiego, choćby też tak dalece mętny był dla stroskaney myśli twoiey; iż gdziebyś się miał obrocić, całę nie wiedziałbys, iednakże z weselem trway ofobny i opuszczony pod krzyżem. Świętym. Ani szukay pociechy powierzechney, choćby ci ią świat cały lub ktorekolwiek stworzenie dawało. Ukrywać albowiem powinienes ten krzyż twoy przed wzyfkienią ludźmi, procz Oyca twego duchownego ktoremu on wierne odkryi, nie tym iednak końcem: abyś od niego był pocieszonym, lecz: aby cię nauczył, iakbyś się w tey ofekłości miał sprac-

sprawić według upodobania Boskiego.

Słowem. mówiąc: ani. Najświętszych. Tajemnic, ani Modlitwy, ani innego, ktoregokolwiek duchownego ćwiczenia tym końcem używaj, abys w dolegliwościach twoich iakie ulżenie lub pociechę odebrał, lecz iedynie dla tego: ażebyś ukrzepczenie ducha, od BOGA otrzymał do znoszenia cierpliwie tego Krzyża twego. A iężeli podczas dla myśli pomieszania i roztargnienia nie będziesz mógł rozumu twego użyć iakby potrzeba; do rozmyślenia, miej tylko i zachowaj w sobie dobrą wolę to czynić, używaj zaś Aktów strzeżliwych, czyli nagłych podnoszenia myśli do BOGA.

Poży-

Pożyteczniey iednak tobie
jest ten krzyż ofchłości na du-
fzy; z pokorą i wielką cierpli-
wością ponosić. Bo to, cokolwiek
uczynisz albo wycierpisz dla
czci Boskiej, naylepszą u Niego
Modlitwą jest.

J prawdziwie tym samym:
nabożnym będziesz; ponieważ
prawdziwe Nabożeństwo nie jest
innego, tylko serce ohotne
Chrystusa Pana Naszego z wło-
żonym na ramiona nasze S. krzy-
żem nasładować gdziekolwiek,
i którąkolwiek drogą zechce.

Gdyby więc ludzie osobli-
wie Zakonnicy własny w życiu
duchownym, i S. Nabożeństwie
postępek według tey ustawy (a
nie według nabożeństwa czuć się
dającego, o które prawie naywię-
cey się starają) roztrząsali, bez
watpie-

wątpienia nie byli by tak niewdzięczni, i bez pożytku wszelkiego złe używający Nabożeństwa z uczutą słodkością, którego im BOG dla tego użyczył aby na potym większą gorliwością na Boską całe oddali się wolą który wszystko dla naszego uczynił Zbawienia.

Dla czego wielu samych siebie zdradzaia którzy gdy ich nieczyste i obrzydliwe myśli zatłumiaia prawie, zaraz boiaźliwemi staa się, i bardzo sobie lękliwi, iakby od BOGA opuszczeni, za rzecz niepodobną sądząc: aby BOG w duszy swojej z myślą ich tak pomieszana i przyćmiona przemieszkował. J tak się w tych myślach wikła, iż zwolna w ciężkie samych siebie zbrzydzenie i

nieiaka prawie rozpacz wpa-
daia. Co gdy w sobie upatruia,
natychmiast do zwykłych ucie-
kaia się ćwiczeń aby myśl spo-
koyną odzyskali. Lecz nie pozna-
wiaia swej w tey mierze nie-
wdzięczności ku BOGU, który
takowe utrapienia w nich we-
wnątrz dopuścił, aby się do
uznania włafney podłości pobu-
dzili, Ztąd zaś aby iako nędzne,
słabe, opuszczone stworzenia do
famego Naychwalebniejszego Pa-
na BOGA Sworce swego gorę-
cey i pilniey uciekali się.

Zaczyn Synu w takowey
dolegliwości zostaiąc, to tylko
czyn: Rozmyślay o twoiey, wła-
fney podłości, i w tym rozmy-
ślanie famego siebie poniżay,
włafne także złe skłonności
wskroś rozważay. Te bowiem
BOG

BOG w tobie bydz przepuścił, abys poznał: iak skłonny z siebie samego iestes do wszelkiego rodzaju grzechow, i iako nie mając Boskiey straży, pomocy, obrony bezprześcannie co raz głębiey w nichbys się pograżał.

Potym wznieć w sobie nadzieię dobrą i ufność w Panu BOGU twoim ztąd: iż widzisz i uczuwasz; że On sam dopuścił ci wpaść w tę dolegliwość tym końcem: abys wziął powód przez pokorne wzywanie i Modlitwę do Niego zbliżenia się. Przetoż zaraz mu odday dzięki za takowe utrapienia. Miej zaś to za pewne: iż i niegodziwe myśli prędzey się odpędzą łagodną cierpliwością, niż nazbyt pieczołowitym usiłowaniem.

ROZDZIAŁ XXIII.

O Dzięk Czynieniu.

COkolwiek dobrego czyniemy, wszystko to pochodzi od BOGA, i Jego jest. Przeto też Jemu samemu czynić dzięki winniśmy za wszystkie nasze duchowne ćwiczenia, i za otrzymane zwycięstwo z nieprzyjaciół naszych, iako i za inne wszystkie dobrodziejstwa których albo nam samym łaskawie użyczył, albo nam są z innemi pospolite.

Ażebyś zaś i to przyśtoynie mógł odprawić, młey na pamięci tę bydz osobliwszą przyczynę dla ktorey BOG Wszechmocny nam swoje dary choynie świadczy; abyśmy Mu po-
bożnie

bożnie, porządnie i godnie dzię-
kowali. A że sam Pan BÓG nasz
w świadczeniu wszystkich swych
dobrodziejstw nayıpierwey i
nayısobliwiey twoiey upatruie
Chwały, potym pożytku naszego,
dla tego i ty we wszystkich wzię-
tych dobrodziejstwach uznawać
nayıprzod będziesz Samego BO-
GA wszechmocność, mądrość i
niezmierną dobroć, ktore we
wszystkich Jego dobrodziejstwach
chwalebnie iasnieią.

Powtore: rozmyślaj iako
się nie w tobie nie znayduie,
zkaǳbyś był godnym tak wiel-
kich Boskich Dobrodziejstw. To
zaś twoie wszystko iest: Nie-
wdzięczność, nędza i ostateczna
podłość.

Potrzenie wiec: stań się
posłusznym Jego Boskiey Woli,

i staray się wypełnić, czego BOG przez te dobrodzieystwa po tobie domaga się. To iest: ażebyś Jego samego kochał, Jemu pilniey służył, i siebie całego Jemu offiarował i oddał.



ROZDZIAŁ XXIV.

*O Doskonałym samego siebie
offiarowaniu.*

Po dziękczynieniu za dobro-
dzieystwa wzięte zaraz poru-
sza się Dufza śłodką miłością
mówiąc z Dawidem: Coż od-
dam Panu za wszystko co mi
dobrze uczynił. Ażebyś więc
poniekąd dosyć uczynić mógł
offiarując BOGU twemu wszy-
stko to czym jesteś, co masz,
i co możesz, a to: całą zu-
pełną wolą i skuteczną czynno-
ścią wewnętrznego człowieka.

Nayprzod rozbieray głębo-
ką uwagę Wspaniałość i Ma-
ieśćtat BOGA twego (od tey
bowiem uwagi zawisło dosko-

nałe samego siebie ofiarowanie) a zrozumiesz iako: Wspaniałości Jego należy się Ufzanowanie i boiaźń, Dobroci Miłość, Miłosierdziu zaś Jego nadzieia i ufność, i podobnie o innych Jego doskonałościach i własnościach. J będiesz winowaczem temuż BOGU twemu: iż On iest który iest, toiest: Naylepszy, Naywiększy, Naymędrszy, Nayswiętszy, Wszemmocny, Nieskończony, i że wszystko ma co ma. Wielorakie także zapaly Miłości i zakochania się w Panu BOGU; ztąd w sercu twym wewnątrz rozmnożyysz.

Powtore : z naygłębszym ufzanowaniem w sercu twym pokłęknieysz i całe ciało poniżyysz BOGU twojemu Jemu się kłaniając

kłaniając, i za Naywyższego Pa-
na uznawając wszystkiego stwo-
rzenia. Szczególniey zaś rozwa-
żay: iż wszystko czym jesteś
przez istotę i przez Łaskę; Jego
jest własne. Ponieważ on sam
to wszystko tobie dał; i sam
to w tobie zachowuje. Ztąd bo-
wiem zawsze się dłużnikiem
uznawać będziesz, aczkolwiek
wielkie rzeczy Jemu byś offiaro-
wał. Bo nic mu dać nie mo-
żesz; coby nie było Jego i od
Niego wprzód tobie darowane;
do czego Państwa i własności
utracić nie może nawet w ten
czas: gdy na ciebie przeniesie.

Potrzenie; od tego rozmysła-
nia przystąp zaraz do offiaro-
wania, i ochotnie z uszanowa-
niem głębokim odday w ręce
BOGA twoiego cokolwiek masz

albo możesz Jemu ofiarować, Wszystko to jest; cokolwiek On tobie wprzod dał. J tak samego siebie oddasz BOGU na wieczną służbę, aby o tobie stanowią cokolwiek zechce lub to w czasie, lub w wieczności. Ani tylko w powszechności ofiarować będziesz BOGU twemu korzeń i początek wszystkich myśli, mow i spraw twoich, lecz w szczególności te wszystkie które według Stanu odprawować powinienes: będziesz ofiarował na część i Chwałę Najswiętszego Imienia Jego.

Na ostatek ziednoczysz i połączysz tę siebie samego i rzeczy twoich ofiarę z Zaślugami Najsłodszego Oblubieńca Dusze twoiey JEZUSA Chrystusa,

flusa, aby od niego wagi i szacunku nabyła, ponieważ od ciebie samego żadnego mieć nie może. Dopelnisz więc ofiary twoiej: oraz z tobą samym ofiarując Oycu przedwiecznemu Zasługi Jednorodzonego Syna Jego, i wszystkie prace ktore podjął od Złobu samego aż do krzyża. Wszystko bowiem co On uczynił i wycierpiał twoie są dostatki, twoie są bogactwa ostatnią Jego umierającego wolał tobie iako dziedzicowi swych zasług zostawione. Miej zaś na pamięci to wszystko nie za siebie samego tylko ofiarować, ale też za wszystek Kościół S. i członki jego; tak bowiem przyiemnieysza będzie BOGU Ofiara twoja Miłości kadzidłem wznosiąca.

Podobnie gdy pośły Modlitwy i inne dobre uczynki BOGU zechcesz offiarować; rozważaj wprzód: że Syn Boski te czynności twoie oraz z swemi przedtym offiarował BOGU; a także oboje połączył i ziednoczył. Dla czego i ty Oneż tak ofiaruj i daruj OYCU Niebieskiemu. Ztąd bowiem porozumiesz: iżaliby Offiary twoie z czystego i szczerzego serca pochodziły. Jeżeli zaś w czasie utrapienia takowe offiary uczynisz; nader snadnie wszelki ucisk, boleść, nędzę i niebezpieczeństwa. przekonasz i Boską wolą porządnie wypełnisz.

Jeżeli znowu Chrystusa Pana Naszego Zaślugi Niebieskiemu Oycu swemu za grzechy twoie będziesz chciał offiarować; tak sobie postąpisz. Nayprzód
nieco

Niech rozważ grzechy twoje, a
gdy poznasz: że Niebieskiego
Oycę gniewu przez samego sie-
bie ubłagać, ani Jego Sprawie-
dliwości zadość uczynić nie
możesz; uciecz się do życia,
Męki i Śmierci Chrystusa Pa-
na naszego, i o którym jednym
z tych punkcie życia albo mę-
ki rozmyślasz. To jest: iako
On pościł, albo się modlił,
albo krew przelał tu bowiem
zrozumiesz: iako Samże Chry-
stus to dzieło czyli boleść
swoję za grzechy twoje na
przedpanie ci BOGA ofiaro-
wał, iakby mówiąc: O mój Nie-
bieski Ojcze już zupełnie czy-
nię zadość twojej Boskiej Spra-
wiedliwości za grzechy tego stu-
gi twego N. i proszę twego
Najświętszego Matkę abyś
m.

mu odpuścił i przyjął go w towarzystwo Wybranych twoich. W tym zaś rozmyślaniu ofiaruy i ty Niebieskiemu Oycu też Offiarę Jednorodzonego Syna Jego, i oraz Go proś za siebie i za innych ludzi, ażeby dla Offiary tej, a Chwały Jmienia swojego łaskawie tobie i innym grzechy darować raczył. Takoweż duchowne ćwiczenie pożytecznie będziesz mógł czynić o każdym dziele i Tajemnicy, które Chrystus Pan uczynił w tym życiu.



ROZDZIAŁ XXV.

Jak mamy o Łaskę prosić.

Offiarowawszy OYCU przedwiecznemu naydroższy Skarb Krwie i Zasług Chryśtufowych z ufnością możesz od Niego prosić cokolwiek ci będzie potrzebnego. Co ważebys przystoyniey odprawił.

Nayprzod wzbudź w sobie ufność przypominając przezacne dobrodzieystwa ktoreś odebrał z szczodrobliwey Ręki Boskiej. Nic albowiem większey nie sprawuie nadzieie wyproszenia sobie nowych dobrodzieystw, iako Jego niezmierney przypomnienie szczodrobliwosci, którą ci BOG w potrzebach przeszłych na pomoc dawał. Od tey zaś
ufno-

ufności zawiśła wszystka pśośbą
twoiey skuteczność, i bez niey
nić nie można otrzymać.

Powtóre: staray się pilnie
aby z tą ufnością oraz chodziła
pokora, tak: ażebyś szczupłości
i nikczemności załug twych nie
ufał, na łaskawości zaś i choy-
ności Boskiey, Załugach także
Nayśłodszego Oblubieńca twoie-
go Chrystusa wielkim fercem
zasadził się. Nie masz się ie-
dnak dla pokory pozoru stać łę-
kliwym i małego serca, ani
się wzdrygać o wielkie dobro-
dzieństwa BOGA prosić. Cho-
ciesz bowiem sprawiedliwą rzecz
ieść: ażebyś nędzę twoię uznawał,
i iak mało albo nie załuguiesz,
rozpaczać iednak o Boskiey Do-
broci, lub nikczemnie i lichy
o Jego choyności; rozumieć, nie
godzi

godzi się. Nie masz więc serca tracić: bo jeżeliś mało zaflużył, tym większy masz powab o wiele prosić. Dary albowiem Boskie nie gruntują się na twoich zasługach lecz na Zasługach Chrystusowych, które są niekończącego szacunku i godności.

Potrzeniec staraj się prośbę twoję z gęstemi i pałającemi żądzami sflowarzyszyć, to jest: abyś gorąco pragnął otrzymać, o co prosisz. Ponieważ bowiem Najłitościwszego Ojca, o rzeczy tobie potrzebne prosisz, i który nie tylko nakazuje ażebyś o wielkie rzeczy prosił, ale też gniewa się gdy nie prosisz, obiecuje zaś dać wszystko o co będziesz prosił; niech ci nie zbywa na pałających żądzach otrzymania tego, o co tak szczerobliwego

bliwego Oycy prosisz. Częściey
albowiem przeto nie otrzymujemy o co prosimy: że nie usilnie pragniemy otrzymać; ale prosimy tylko oziębłą wolą: że rozum i Wiara pokazują byź nam potrzebne rzeczy o które prosimy, a nie: zebyśmy bardzo pragnęli oneż od BOGA otrzymać. Czego przyczyna ta iest: że żądzami woli naszej w ziemskich rzeczach utkwieni, co rozum za nic ma, to wolą wielce szacujemy. J tak: lubo rozeznavamy: iż od nich do dobr wyższych podnosić nam umysł należy, przecież niehecemy się od nich odłączyć. Bo gdybyśmy gorąco, i prawdziwie i z serca całego pragnęli onychże, zarazby prośby nasze skutek otrzymały.

Starać ci się ieszcze potrzeba,

ba, aby twej prośbie nie zbywało 1. na Miłości ku bliźnim. Nie ma ci bowiem dosyć byź na tym: abys za samego siebie gorąco się modlił, lecz ku innym wszystkim pragnienie otrzymania Łaski Boskiej rozciągnij. 2. na trwaniu: zwykł bowiem BOG odkładać i przedłużać prośb naszych wypełnienie, dla większego pożytku naszego, i aby w nas rosły i bardziej się rozgorzały Święte pragnienia iako się na Chananeyskiej Nie-wiescie i Wdowie Ewangelicznej przytrafiło. 3. na odstąpieniu własnej woli, ażebyś pragnienia twoje przed Bogiem oświadczając; bardziej w nich woli Boskiej niż twojej; upodobania oczekiwał, iako CHRYSTUS w Ogrodzie prosił: nie: aby się stała

stała Wola Jego, lecz Przed-
wiecznego Oycę swego.

PRZESTROGI NIEKTORE.

Pierwsza. Rozmyślając nie dopuszczay rozumowi twemu ciekawie rozważaniami wysokimi albo pieczęcącemi zabawić się, lecz tyle tylko iego badania użyj, ile dosyć będzie na zapalenie woli, i pobożnych w niej żądź, dobrych także przedsięwzięcia wzbudzenie. I przeto z każdego rozważania wznieć w sobie pobożną żądź, z każdej takiej żądzy Święte które przedsięwzięcie wyraznie i w szczególności uczyni. To jest: to lub owo dnia tego na Część Boską czynić, tego lub owego występku się wystrzegać

strzegać: w tey lub w owey rzeczy siebie samego umartwiać. Ten bowiem wszystek pożytek jest umysłowey Modlitwy.

Druza: Odprawiwszy Modlitwę krotki rachunek uczyn; iakęś się modląc sprawił? A iezli dobrze? odday. dzięki BOGU. Iezeli zas niedbale? uczyn przedsięwzięcie poprawić się, i przyczynę, dla ktorey nie powiodło ci się Nabożeństwo; uczyn sobie pamiętną; abyś się oneyże na potym wstrzegął.

Trzecia: Podane tu Nauki i szrodki do walezenia duchownie; iak najpilniey rozważać potrzeba i o nich rozmawiać. Przez pilne bowiem rozmyślanie i ustawiczne ćwiczenia wielką siłę Ducha sobie pewnie ziednasz do przekonania i porażenia wszy
stkich

śkich nieprzyjaciół twoich.

Każdy więc u siebie niech postanowi: podanych odtąd u-
iść się oręży i przeciw swym
nieprzyjaciółom ochotnie, mężnie
i statecznie chcieć walczyć. Woyna
albowiem ta takowa jest: iż
żaden z ludzi oney się uchro-
nić nie może, lecz wszy-
śtkim i każdemu z osobna ko-
niecnie potykać się po rzeba.
Bo kto się nie potyka, ten za-
wsze zwyciężony i umarły leżeć
będzie, któżkolwiek by był.

Lecz ani żadney nadziei
nie masz pokoju, poki nam spra-
wa jest z temi nieprzyjaciółmi.
Zaiste zaś ze wszystkich tym
szkodzą naybardziej, którzy z
niemi spokojnie żyć i właśnie
przymierza nieiakię stanowić
chcieliby. Ty więc się onych
aczko-

aczkolwiek by mocni bardzo i srodzy byli nie lę kay, bo wszelka ich moc i natarczywość w rękach iest naywyższego Wodza Woyska Chrystusa Pana Naszego, dla ktorego tey woyny podiałeś się. J dla tego żaden na tey woynie przewyciężony nie bywa, opocz: gdy sam zechce.

Niech cię i to nie straszy, ani boiaźliwym czyni: że Pan BOG twoy (dla ktorego na tę woynę udaeś się) swoię pomoc do zwyciężenia nieprzyiaciela podczas przydłużey odkłada. Za pewne bowiem mieć to u siebie powinienes: iż On przez niezmierną dobroć i Wszemmocność swoię wszystko cokolwiek nam Jego żołnierzom w ktorychkolwiek rzeczach i sprawach

śprawach przytrafia się osobliwie niepomysłnego i przeciwnego; do naszego pożytku kieruje, i żeby nayożądniejszy wzięło koniec; łaskawie obmyśla.

To rozmyślanie uczyni ci Sercę wspaniałe i stałe do walki. Zaczym choćby zwycięstwo niekiedy później nastąpiło, albo daley się odciągnęło; wierz mocno, że to jest dla tego: aby ukryta wewnątrz w tobie pycha wyniszczona została, i abyś się pokornym stał i trwał. Albo: abyś w Cnotach ustawicznie bardziej a bardziej postępował, ażbyś się stał Żołnierzem wyćwiczonem. Albowiem przez rozmaite i ustawiczne potyczki człowiek się ćwiczy, i znacznie doskonali w sztuce wojowania. *Lub przynajmniej*

mniey otrzymuie inne takie dobro, ktore BOG dla pożytku iego łaskawie i mądrze przez niektory czas ukrywa.

Dla czego ukochany Synu ochotnym i odważnym sercem wynidź na tę wojnę; abys nie był niewdzięczny Panu BOGU twojemu, ktory tak bardzo ciebie ukochał, iż siebie samego dla ciebie na śmierć wydał. J zachowuy pilnie wszelką Wolę i wszystkie przykazania Jego, abys też i wszystkie nieprzyiacioły twoie do szczętu zwyciężył i poraził. Bo ieżeli choć jednego wolno puścisz, stanie ci się zdrobielem w oku i wlotcznią w boku, ktore ci do chwalebnego zwycięstwa zawsze czynić będą przeszkodę.

Czwarta: Jeżelibyś rachunek

nek czyniąc Sumnienia podczas znalazł: nie tak dalece bydź wiele przewinienia twego; iż byś się ztąd do skruchy i zawstyżenia mógł poruszyć. Całe to przeczytay Boskiemu Miłosierdziu, nie twoiey pilności lub Cnocie. J przywiedź sobie na pamięć przeszłe twoie grzechy, myśl także o innych ludzi żyjących na ziemi upadkach i grzechach, w iakie daleko sprośniewy wpadłbyś był, gdy by cię był BOG Łaską swoją Nayświętszą uprzedzając bez wszelkich zasług twoich i owszem z wielu miar niegodnego; nie zachował.



RE-



REGISTR ROZDZIAŁOW.



na Karcie.

ROZDZIAŁ I.

W Czymby Doskonałość
Chrześcijańska zawisła;
i o czterech szrodkach do
onczyże nabycia potrze-
bnych. - - - - - I.

K ROZ-



ROZDZIAŁ II.

O niedowierzaniu samemu sobie - - - - - 16.

ROZDZIAŁ III.

O Ufności w BOGU. - 20.

ROZDZIAŁ IV.

*O Cwiczeniu. A najpierw, jako rozum od nieziado-
mości ma być strzeżo-
ny. - - - - - 29.*

ROZDZIAŁ V.

*O Woli i o końcu do ktore-
go wszystkie sprawy nasze,
powin-*



powinniśmy kierować? 40.

ROZDZIAŁ VI.

O dwójakiej woli w człowieku i o ich ustawicznej między sobą wojnie. - 43.

ROZDZIAŁ VII.

O Wojnie przeciw żądzom zmysłności i o wewnętrznym ćwiczeniu woli do nabycia Cnot. - 54.

ROZDZIAŁ VIII.

Jak sobie ma postąpić; Komu zdawać się będzie wyższa wola czyli rozumna,

K2

od



od niższej czyli zmysłno-
ści bydz przezwyciężoną
i iey cale poddaną. 66.

ROZDZIAŁ IX.

Jż sposobności trafiających
się do woicowania duchow-
ienie nie mamy się schra-
niać. - - - 74.

ROZDZIAŁ X.

O Woynie przeciw nagle na-
cierającym pokusom i złym
skłonnościom. - - 79.

ROZDZIAŁ XI.

O Woynie przeciwko ciału
nasze.



*naszemu i jego złym żą-
dzom. - - - 84.*

ROZDZIAŁ XII.

*O Woinie przeciwko lenistwu,
niedbalstwu, i gnusności. 95.*

ROZDZIAŁ XIII.

*Jak zmyślność własną czło-
wieck rządzić powinien. 98.*

ROZDZIAŁ XIV.

*Oporządku walki z nie-
przyjaciółmi naszymi. 105.*

ROZDZIAŁ XV.

*Co ma czynić on który od
K₃ nieprzy-*



nieprzyjaciół zwyciężony i
ciężko jest od nich ranio-
ny? - - - - 107.

ROZDZIAŁ XVI.

Jż Duchowený człowiek za-
wsze powinien mieć serce
spokoyne i wesole w Pa-
nu. - - - - 112.

ROZDZIAŁ XVII.

Jż diabeł człowieka często
przez pobożne przedsię-
wzięcia oszukiwa i do po-
stępku w cnotach przeszką-
dza. - - - - 118.

ROZ-



ROZDZIAŁ XVIII.

*Ktoremi zdradami diabeł nas
od ćwiczenia w cnotach
odwieść, kusi się - 123.*

ROZDZIAŁ XIX.

*Jako nieprzyjaciół nasz zdra-
dliwie kusi się aby cno-
ty nasze nabyte stały nam
się przyczyną do zgu-
by. - - - 130.*

RZOEZIAŁ XX.

*Abysmy w Wojnie Ducho-
wney nigdy sobie nie po-
tłażali o nieprzyjaciółach
zney-*



zwyciężonych: lecz zwykłe
nasze ćwiczenia powtarzay-
my coraz, iakbyśmy byli
nowo zaczynający w tey
duchowney Szkole. 137.

ROZDZIAŁ XXI.

O Świętey Modlitwie. 139.

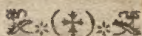
ROZDZIAŁ. XXII.

O Nabożeństwie, które pod-
czas w sobie czuimy, i o
przeciwney oschłości. 144.

ROZDZIAŁ XXIII.

O dzięk czynieniu. - 154.

ROZ-



ROZDZIAŁ XXIV.

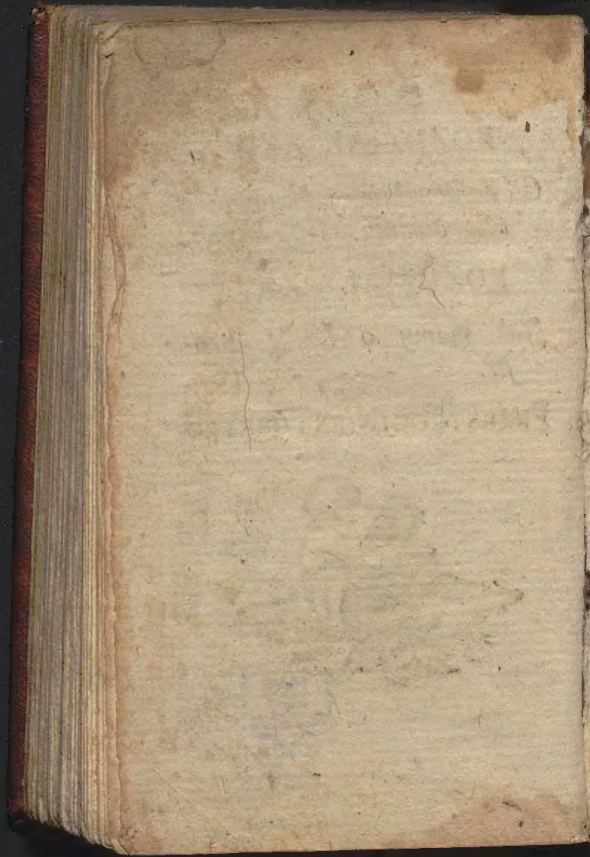
*O doskonałym samego siebie
ofiarowaniu. - - 157.*

ROZDZIAŁ XXV.

*Jak mamy o Łaskę pro-
sić. - - - 165.*

PRZESTROGI NIEKTORE 170.







stdr0025519

